

Merkuriusz

NR 8 (73)

2002

sierpień

egzemplarz
bezpłatny

S

Z

C

Z

O

n

O

W

S

k

i

• GMINNY BIULETYN INFORMACYJNY

Rozpoczęli od posadzenia drzewa

Tradycyjne japońskie ukłony, podniosła atmosfera, dostojni goście i przedstawiciele wielkiego świata biznesu- tak pokrótce opisać można to co wydarzyło się w Mszczonowie we wtorek 16 lipca. Tego dnia we wschodniej dzielnicy przemysłowej dokonano oficjalnego otwarcia zakładu firmy YKK.

czytaj str. 23



Bogdan I Odnowiciel

Takiego remontu mszczonowskie Liceum Ogólnokształcące im. Szarych Szeregów nie pamięta od chwili swojego powstania.

Więcej na temat młodniejącej „tysiąclatki” – czytaj str. 20



Melpomena na wakacjach

Teatralny biwak z udziałem prawdziwych gwiazd i ambitnej młodzieży.

czytaj str. 42



WIADOMOŚCI
WYWIADY,

Mszczonów w czołówce

rozmowa z burmistrzem Józefem Grzegorzem Kurkiem

Gmina Mszczonów znalazła się na 32 miejscu w ogólnopolskim rankingu samorządowym p.n. „ZŁOTA SETKA”. Uroczyste ogłoszenie listy najlepszych gmin w Polsce nastąpiło 3 lipca w redakcji dziennika „Rzeczpospolita”, który wspólnie z Centrum Badań Regionalnych ranking opracował.

NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH



Tegoroczna „ZŁOTA SETKA SAMORZĄDÓW” jest już piątą edycją prezentującą najbardziej doświadczonych inwestorów samorządowych w Polsce. Mszczonów na liście najlepszych gmin w kraju gości po raz czwarty. Panie burmistrzu proszę powiedzieć jakie kryteria obowiązywały w tym roku, bowiem z tego co wiem były inne od tych z poprzednich edycji rankingu.

Zgadza się. W tym roku gminy nie były dzielone na grupy, np. pod względem liczby mieszkańców. Podstawowym kryterium była wielkość inwestycji w okresie trzech ostatnich lat, tj. od 1999 do 2001 r. jakie gmina wykonała w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Pod uwagę brany był wysiłek inwestycyjny gminy, czyli procent dochodów przeznaczanych na inwestycje. Wymagane minimum wynosiło 30 %. Jednocześnie z rankingu eliminowane były gminy, których deficyt w 2001 r. wyniósł ponad 25 %.

Miniony rok „Rzeczpospolita” określiła jako kolejny rok realnego spadku inwestycji.

Taka niestety jest prawda. Na tegorocznej liście „Złotej setki samorządów” nie było aż 35 gmin, które znalazły się na niej w ubiegłym roku. Najczęstszym powodem był nadmierny deficyt tych gmin. Jednak nie zawsze był on zawiniony przez

zarządy gmin, gdyż Ministerstwo Finansów często zmieniało decyzje w sprawie wysokości dotacji, subwencji a nawet udziału w podatku dochodowym osób fizycznych. Dochody gmin w 2001 r. wzrosły realnie w stosunku do roku 2000 w przybliżeniu o 2,5 %, podczas gdy ich wydatki bieżące wzrosły o blisko 8%. Aby nie zwiększać deficytu gminy obcięły inwestycje.

A jak sytuacja ta przedstawia się w przypadku Mszczonowa. Spadek, wzrost czy też inwestowanie na tym samym poziomie, co w latach ubiegłych?

Jak wynika ze sprawozdań składanych w Regionalnej Izbie Obrachunkowej również zanotowaliśmy spadek, natomiast gdybyśmy doliczyli środki, które gmina wydała na budowę obwodnicy, to na inwestycje wydaliśmy więcej niż w roku 2000. Jednak niestety obwodnica nie zaliczana jest do inwestycji gminnych, a do rządowych, mimo, że środki na jej realizację pochodzą z budżetu gminy.

W rozwiązywaniu większości obecnych problemów, począwszy od bezrobocia, przez rozwój małych i średnich przedsiębiorstw, skończywszy na budownictwie mieszkaniowym, samorząd odgrywa rolę wręcz decydującą...

To prawda. Od działań samorządów zależy zarówno przygotowanie terenów pod inwestycje, jak też stworzenie klimatu sprzyjającego biznesowi. Jednak na spełnianiu stymulującej roli w tych dziedzinach samorządy napotykają coraz większe przeszkody. Przykładem typowej polityki anty rozwojowej państwa jest obcinanie subwencji gminom, które obniżając podatki nowo powstającym firmom, próbują ściągnąć na swój teren inwestorów.

Doświadczenie Unii Europejskiej wskazuje, że najbardziej skutecznym inicjatorem lokalnego rozwoju jest samorząd. Dlatego to właśnie samorządy są adresatami środków, tzw. funduszy strukturalnych, przeznaczonych na wyrównanie różnic rozwojowych na terenie państw członkowskich...

W pierwszych dwóch latach członkostwa w Unii Europejskiej Polska ma otrzymać na ten cel około 14 miliardów euro. Adresatami tych pieniędzy będą właśnie samorządy. Jednak aby właściwie je wykorzystać muszą one być wyposażone w znacznie większe środki własne i kompetencje.

I tu chyba koło się zamyka. Dotychczasowa polityka państwa raczej nie wspiera samorządów. Nie dość, że nie

stwarza im dogodnych warunków, aby ich dochody własne rosły, obcina im dotacje i subwencje. Przecież bez środków własnych gminy nie będą mogły skorzystać ze środków unijnych...

Oczywiście, że tak. Infrastruktura podnosi atrakcyjność i dostępność terenów i daje szansę na rozwój przedsiębiorczości.

rozmawiała Izabella Kamińska

Dla mieszkańców

W MSZCZONOWIE CORAZ WIĘCEJ MIEJSC DO WYPOCZYNKU

Od kilku lat władze Mszczonowa z myślą o mieszkańcach realizują projekty zagospodarowania terenów zielonych w różnych dzielnicach miasta. W roku 2000 stworzone zostało miejsce wypoczynku i rekreacji przy ul. Sienkiewicza, w 2001 rozpoczęto prace związane z realizacją projektu zagospodarowania zieleni na terenie parku przy ul. Narutowicza oraz terenów wokół Urzędu Miejskiego i przy zbiorniku p. poż. przy ul. Grójeckiej. Łącznie posadzono 1.300 sztuk drzew i

krzewów oraz 800 sztuk kwiatów.

W roku bieżącym założono zieleń przy Gimnazjum Publicznym oraz na osiedlu Dworcowa III w Mszczonowie. Ponadto kontynuowane są prace w parku przy ul. Narutowicza. Wyremontowane już zostało oświetlenie parkowe, zamontowano fontannę, a obecnie prowadzone są prace związane z ułożeniem kostki brukowej oraz montażem ławek na murowanych cokółach. Wkrótce w parku ustawione zo-

staną też dwa elementy małej architektury ogrodowej służące do zabawy dla dzieci, przy czym, co należy podkreślić, nie będą one stanowiły placu zabaw w pełnym znaczeniu tego słowa. Natomiast dla starszych wykonane zostaną szachy ziemne. Jednym słowem park przy ul. Narutowicza będzie miejscem wypoczynku dla mieszkańców różnych grup wiekowych.

(ik)

SONDA

Redakcja Merkuriusza postanowiła sprawdzić czy mieszkańcy orientują się kto sprawuje nadzór, czyli odpowiada za stan poszczególnych dróg na terenie miasta Mszczonów. Inaczej mówiąc, czy wiedzą czy dana droga jest gminna, powiatowa czy też wojewódzka. Dla przykładu zapytaliśmy o niedawno wyremontowaną ulicę Rawską. Przypadkowym mieszkańcom zadaliśmy dwa pytania:

1. kto sprawuje nadzór nad ulicą Rawską? 2. kto wyłożył środki finansowe na jej modernizację?

Oto jakie odpowiedzi usłyszeliśmy:

* Nie wiem kto, a kto ją wykonał? Sądzę, że gmina.

* Chyba powiatowa. Ulica ta wiele razy była remontowana. Raz ciągnięto wodociąg, innym razem kanalizację zrywając przy tym kilka razy asfalt. Jeżeli ktoś zamierzał robić tam te media to powinien jakoś to przemyśleć, a nie wydawać pieniądze na kilkakrotne kładzenie nawierzchni. Kto ostatecznie zrobił tę ulicę? Myślę, że gmina.

* Robili z WPRD z Warszawy. Nie wiem kto sfinansował. Trzeba by o to zapytać burmistrza. Jest to chyba droga powiatowa. Pieniądze powinien wyłożyć powiat.

* Jest to raczej droga powiatowa. Kto wykonał nawierzchnię? Nie mam pojęcia.

* Podobno jest to droga powiatowa. Czy może wojewódzka? To chyba nie gmina fundowała pieniądze? Raczej. Bo to nie jest gminna droga.

* Nie wiem kto ją wyremontował. Chyba Urząd. Nie? Nie wiem.

* Powiatowa, ale powiat żyrardowski ma swoje potrzeby i nie sądzę aby było go stać na inwestowanie w Mszczonowie. Fundusze pewnie wyłożyła gmina.

* Chyba Urząd Miasta. Dokładnie nie wiem. Ulica jest chyba powiatowa.

* Wydaje mi się, że zrobił Urząd Miasta. Chyba powiatowa.

Wyjaśniamy:

Ulica Rawska jest drogą powiatową. To powiat powinien wyłożyć 100 % środków na jej modernizację. Tymczasem inwestycje wykonane w tej ulicy przeprowadzone zostały na koszt gminy. Wykonano:

- nawierzchnię od ul. Zarzecznej do ul. Nowy Rynek – 135 m.b.
- modernizację nawierzchni po pracach kanalizacyjnych na odcinku od ul. Skierniewickiej do ul. Zarzecznej – 450 m.b.
- ułożenie krawężników wzdłuż ul. Rawskiej – 625 m.b.
 - koszt łączny – 101201,50 zł. plus VAT

Ponadto:

- kanalizację
 - kolektor deszczowy – 531 m.b.
 - przykanaliki – 64 szt. – 379 m.b.
 - * koszt łączny – 514 tys. zł.
- wodociąg
 - sieć – 506 m.b.
 - przyłącza – 27 szt.
 - * koszt łączny – 408 tys. zł.



Okazuje się, że mieszkańcy nie zawsze orientują się w kwestii kategoryzacji dróg. Nieważne czy droga jest gminna, powiatowa czy wojewódzka. Dla nich liczy się stan nawierzchni. Jednak jeżeli nie jest on najlepszy pretensje kierują tylko pod jeden adres - do Urzędu Gminy. Tymczasem powinni np. do Starostwa Powiatowego w Żyrardowie. Gmina Mszczonów dba o stan podległych jej dróg na miarę swych możliwości. Dodatkowo, aby poprawić stan bezpieczeństwa i komfort jazdy użytkowników inwestuje w modernizację dróg jej niepodległych, czyli krótko mówiąc, powiato-

wych. Ulica Rawska jest znakomitym tego przykładem. Może gdyby więcej skarg na nawierzchnię dróg trafiło pod właściwe adresy, to i jednostki administracji państwowej więcej dowiadywałyby się o ich jakości. Może sądzą, że skoro nie ma skarg to stan ich dróg jest dobry, a jedynymi ciągami komunikacyjnymi, na które trzeba narzekać są drogi gminne? Tak więc, zanim pójdziemy z pretensjami, najpierw zastanówmy się do kogo powinniśmy się udać.

(kam.)

O recepcie na sukces, osiągnięciach, trafnych decyzjach, ale też i niepowodzeniach oraz o planach na przyszłość rozmawiamy z burmistrzem Mszczonowa Józefem Grzegorzem Kurkiem.

„ZGODA BUDUJE, NIEZGODA RUJNUJE”

Jeszcze 12 lat temu o Mszczonowie nikt nie mówił i nikt nie słyszał. Teraz o mieście piszą regionalne i krajowe gazety. Miasto uczestniczy w różnego rodzaju rankingach zajmując przy tym wysokie miejsca. Proszę zatem powiedzieć jaką ma pan receptę na sukces.

Po prostu... zgoda. Jak mówi przysłowie „zgoda buduje, niezgoda rujnuje”. W naszym przypadku przez ostatnie lata pomiędzy radnymi i burmistrzem panowała zgoda. Wszyscy wspólnie ciągnęliśmy ten sam wóz i to zawsze w jedną stronę.

To z kolei pomogło nam osiągnąć te cele, które wcześniej sobie założyliśmy, czyli rozwój miasta oraz poprawę życia mieszkańców. Oczywiście, co wciąż powtarzam, nie jesteśmy wyspą dlatego też życie gospodarcze i społeczne w kraju przekłada się na życie mieszkańców Mszczonowa. Jeśli panuje recesja i bezrobocie, to zjawiska te dotyczą także Mszczonowa. Nie da się zabezpieczyć naszych mieszkańców przed tymi negatywnymi zjawiskami, aczkolwiek próbujemy robić

wszystko aby maksymalnie ich ochronić, chociaż nie zawsze to nam wychodzi.

Czy obejmując stanowisko burmistrza od początku założył pan sobie taki kierunek rozwoju miasta?

Kiedy spotkałem się z radnymi pierwszej kadencji, wspólnie ustaliliśmy kierunek rozwoju gminy, min. taki, że to miasto ma zaistnieć. W ówczesnym województwie skierniewickim nikt nie myślał, że reforma pójdzie tak głęboko. Zmiany administracyjne w państwie zaowocowały powrotem do układu powiatowo - gminnego. Wyszliśmy z założenia, że bez względu na przeobrażenia w administracji Mszczonów zaistnieje na arenie ogólnopolskiej, co się nam udało. Miasto zostało zauważone już w pierwszej kadencji. W kolejnej osiągnęliśmy jeszcze więcej. Natomiast ostatnia kadencja jest finałem. Potwierdzeniem tego, że ciężka praca wszystkich i urzędników i radnych a także części mieszkańców, którzy chcą rozwoju tego miasta może doprowadzić do tego, że może być tylko co raz lepiej.

Jeżeli chodzi o rozwój gospodarczy Mszczonów poszedł w kierunku logistyki. Takie przynajmniej panuje przekonanie wśród mieszkańców...

Jest to trochę powtarzaniem sloganów dlatego, że raptem w Mszczonowie działają trzy firmy logistyczne. Obecnie największe zatrudnienie w mieście daje właśnie logistyka. O pracę w tych firmach jest najłatwiej, bowiem nie stawiają wysokich wymagań jeżeli chodzi o kwalifikacje i wykształcenie. Trzeba pamiętać, że nie wszyscy mszczonowianie mają wyższe wykształcenie. Gro osób legitymuje się wykształceniem zasadniczym, wiele też nie posiada nawet takiego. Jednak ci ludzie też chcą mieć pracę i właśnie w firmach logistycznych tę pracę dostali. Oczywiście nie wszyscy. W Mszczonowie są różnego rodzaju firmy, i logistyczne i produkcyjne. Nie gardzimy żadnym przedsiębiorstwem. Staramy się robić wszystko aby proporcje branż zostały zachowane. Nie ma u nas monopolu na logistykę, bowiem firm produkcyjnych jest więcej niż logistycznych.

Mimo, że w kraju panuje trudna sytuacja finansowo - gospodarcza gmina Mszczonów w dalszym ciągu inwestuje w infrastrukturę i to wcale nie małe środki. Potwierdzają to wyniki ogólnopolskiego rankingu pod nazwą „Złota setka samorządów”. Trzydzieste drugie miejsce w kraju to bardzo wysoka lokata. O jakiego rządu środkach mówimy w skali budżetu jeżeli chodzi o środki na inwestycje?

Co roku staramy się przeznaczać na inwestycje od 8 do 10 mln zł. Musimy utrzymywać ten poziom, bowiem jeśli będziemy wydawali mniej to zatrzymamy się w rozwoju, a mamy jeszcze bardzo dużo do zrobienia. Mieszkańcy terenów, gdzie nie są jeszcze wykonane drogi, wodociągi czy kanalizacja, gdzie nie ma jeszcze oświetlenia i wiele innych drobnych rzeczy, nie chcą długo czekać na to, aby i u nich wreszcie te elementy infrastruktury były. Dlatego też jest to dla nas pilna do zrealizowania sprawa. Mimo trudności wciąż inwestujemy

w infrastrukturę, ponieważ staramy się nadrobić wszystkie zaległości i zwiększyć atrakcyjność terenów.

Poprawa życia mieszkańców. Dlaczego jeszcze warto inwestować?

Dlatego, że to wyzwala przedsiębiorczość. Jeżeli jest pełna infrastruktura: telefon, prąd, woda, kanalizacja, to jest szansa, że w danym miejscu powstanie jakiś zakład, bowiem są wszystkie niezbędne rzeczy do tego aby on funkcjonował. To z kolei jest szansą na zarobek dla właścicieli zakładu i dla innych, ponieważ w ten sposób powstają miejsca pracy.

Kolejny sukces to piąte miejsce Mszczonowa w rankingu gmin przyjaznych inwestorom. No właśnie, co trzeba zrobić, aby zostać uznanym za miasto przyjazne inwestorom? Trzeba mieć osiągnięcia w pozyskiwaniu firm. Mieć dobrą opinię wśród tych firm, które miały z nami kontakt. Nie tylko wśród tych, które się osiedliły, ale które chciały się osiedlić. Chyba taką opinię mamy skoro w tym rankingu zajęliśmy tak wysoką pozycję.



Przy okazji zapytam, aby rozwiać wątpliwości tych, którzy twierdzą, że gmina stosuje ulgi dla zagranicznych firm. Stosuje?

Nie dajemy ulg żadnej zachodniej firmie. Wszyscy traktowani są jednakowo.

W tym roku nie wmurowany został jeszcze kamień węgielny pod kolejną firmę, ale

to nie oznacza, że gmina podniosła swoje wymagania wobec inwestorów lub też stała się wybredna. Wpływ na to mają chyba zupełnie inne czynniki...

Nie został wmurowany kamień węgielny, ale do końca roku mamy jeszcze trochę czasu i niewykluczone, że może zostanie wmurowany. Są bowiem na to szanse. Natomiast podobnie jak w Polsce tak i w innych krajach panuje recesja. Nie tylko Mszczonów odczuł jej skutki, inne miasta również. Nie obserwuję w okolicy miast, w których pojawili się nowi inwestorzy. Prowadzimy rozmowy i są szanse, że powstanie w Mszczonowie nowa firma.

Mszczonów inwestuje również w oświatę. Myślę tu nie tylko o wybudowanym gimnazjum. Wcześniej przy szkole podstawowej w Osuchowie wybudowana została sala gimnastyczna. Wkrótce podobna ma powstać przy szkole podstawowej w Lutkówce. Może powiedzmy, żeby sprawa inwestycji wyglądała obrazowo, ile gmina z własnego budżetu, wydaje na oświatę?

Zawsze staramy się wydawać od 50 do 100 % więcej tego, co daje Rząd. To bardzo dużo. Nigdzie, myślę tu o okolicznych gminach, nie ma takich relacji. Będziemy wydawać tak duże pieniądze dopóki nie zmodernizujemy całej bazy oświatowej na terenie gminy, mam tu na myśli Lutkówkę, starą szkołę podstawową w Mszczonowie, Piekary, małą szkołkę w Bobrowcach, którą również trzeba doprowadzić do standardu. W dalszym ciągu będziemy doposażać placówki oświatowe w pomoce naukowe oraz bazę techniczną. Poza tym będziemy dokładali starań żeby wspierać i podnosić poziom edukacyjny

nauczycieli. Wysoki poziom nauczania w naszych szkołach to wielka szansa dla naszej przyszłości.

Skoro o dotacjach wspomnieliśmy, czyli o środkach rządowych. Wiadomo z roku na rok maleją. Natomiast wprost proporcjonalnie do wielkości spadku dotacji rośnie liczba zadań, które Rząd kiedyś realizował, a teraz spycha na barki gmin. Jakie zadania, oprócz własnych, w ciągu ostatnich lat przejęła gmina, czyli np. zamiast inwestować w rozwój sieci dróg gminnych, musi przeznaczać własne pieniądze na co innego.

Właśnie. Np. przeznaczyliśmy bardzo duże pieniądze na budowę obwodnicy Mszczonowa. Nie jest to zadanie gminy. Ale w przeciwnym razie nie byłoby nawet szans, aby obwodnica powstała. Mało tego. W tym roku w rankingu najlepszych gmin zajęliśmy 32 miejsce. Rok wcześniej byliśmy na 26. Nastąpił spadek, który jest efektem tego, że ta inwestycja nie jest brana pod uwagę jeżeli chodzi o ilość inwestycji dokonanych przez gminę. Gdybyśmy doliczyli pieniądze, które wydaliśmy na obwodnicę do tych, które poszły na inwestycje lokalne prawdopodobnie znaleźlibyśmy się w pierwszej dziesiątce, a może i wyżej, na drugim czy trzecim miejscu. Ale nie w tym rzecz, bowiem Rząd wszędzie, gdzie jest to możliwe swoje zadania spycha na barki gmin. Od bezrobocia począwszy, przez policję, straż pożarną, a skończywszy na wielu innych drobniejszych. Niestety posłowie najwyraźniej zapomnieli skąd pochodzą i jaka jest rola małych ojczyzn – gmin i miast.

Ostatnio wiele emocji wywołuje kwestia przebiegu autostrady A 2. Jak skomentuje pan lipcowe spotkanie, które miało miejsce w Żyrardowie odnośnie przebiegu autostrady.

Dziwię się, że powiat żyrardowski tak bardzo ostro angażuje się w sprawę przebiegu autostrady A 2 dlatego, że dla powiatu żyrardowskiego i władz Żyrardowa nie jest ważne, którądy będzie przebiegała, czy przez Wiskitki, czy przez Mszczonów, ale to, aby w ogóle przebiegała. Uważam, że przebieg przez Mszczonów jest korzystniejszy dla powiatu dlatego, że jeszcze bardziej uatrakcyjniłby wiele obszarów, na które mogliby wejść inwestorzy. Poza tym autostrada poprawiłaby sytuację obecnie istniejących dróg. Moim zdaniem z punktu widzenia rozwoju dla powiatu żyrardowskiego byłoby lepiej żeby autostrada biegła koło Mszczonowa. Dlatego jestem zdziwiony, że co niektórzy na kanwie, pewnie wyborów samorządowych, chcą teraz wykazać się jakąkolwiek działalnością.

Skoro już dotknęliśmy kwestii wyborów, to w skali od 1 do 10 na ile odczuwa pan atmosferę wyborczą?

Na razie na 3. Jest jeszcze chłodno.

Dokładny termin nie jest na razie znany, ale znana jest metoda liczenia głosów, czyli metoda Donta. Czy w przypadku wyborów samorządowych w Mszczonowie, który uchodzi za gminę apolityczną, to jak będą liczone głosy ma jakieś znaczenie?

W przypadku Mszczonowa nie ma żadnego dlatego, że w Mszczonowie wybiera się kandydatów w obwodach jedno mandatowych. Nie mamy u nas do czynienia z partiami politycznymi czy organizacjami lokalnymi aczkolwiek uważam, że zrobiono straszny błąd dlatego, że w wielu małych miastach, gdzie będzie obowiązywała metoda Donta skutecznie stracą szanse małe lokalne organizacje czy komitety, które powinny

znaleźć się w składzie rady. Uważam, że jest to błąd Rządu, zresztą nie pierwszy. Fatalną decyzją Sejmu jest też zmiana liczby radnych. Jest to nic innego jak kumoterstwo polityczne.

Będzie pan kandydował. Może to zbyt śmiałe pytanie, ale na ile pan ocenia swoje szanse na zostanie po raz czwarty burmistrzem Mszczonowa. Czy nie obawia się pan, że pojawi się ktoś, kto swoim krasomówstwem i obietnicami odbierze panu część głosów?

Każdy kto będzie pięknie mówić i dużo obiecywać z pewnością znajdzie w części wyborców poparcie i wiarę, że spełni swoje obietnice. Jednak mamy przykład na partiach politycznych, które od lat 90 - tych sprawują rządy. Wiele obiecywali i finał mamy jaki mamy. Te relacje można przełożyć na kandydatów na burmistrza. Myślę, że rozsądni wyborcy potrafią ocenić to, co zostało zrobione i co jeszcze jest do zrobienia. Cały czas powtarzam, że ten kto wygrałby ze mną i został burmistrzem, przez rok nie kiwnie palcem, ponieważ będzie musiał zapoznać się z gminą przez co gmina zostanie w tyle w stosunku do gmin, z którymi obecnie konkuruje. Jeżeli zostanie w tyle straci szanse rozwoju, bo konkurencja nie śpi, a obecnie konkurujemy z najlepszymi gminami. Jeżeli stracimy szanse na konkurencję przestaniemy być w pierwszej lidze, a jeżeli tak się stanie to nie będzie miejsc pracy i rozwoju. Finał będzie taki, że obietniczki staną się pustosłowiem. Kandydat taki będzie najwyżej burmistrzem przez jedną kadencję, bowiem mieszkańcy zorientują się, że z tych jego obietnic nic nie ma. Za mną przemawiają fakty i gwarancja, że spełniam obietnice – to właśnie 32 miejsce gminy w kraju.

Wróć do pierwszej części pytania. W skali od 1 do 10 na ile ocenia pan swoje szanse?

Oczywiście na 10, ponieważ w przeciwnym razie bym nie startował.

Szybka i zdecydowana odpowiedź. Jak mówią pewny siebie przywódca to dobry przywódca. Jest też pan dobrym strategiem. Każda pana decyzja była trafna. Jakie jeszcze pomysły ma pan na rozwój gminy?

Chciałbym aby większą rolę odgrywały lokalne organizacje. Są ludzie, którzy mają wiele pomysłów, ale niejednokrotnie prawdopodobnie trudno było się im z nimi przebić, a to dlatego, że gmina miała ostatnio wiele innych bardzo ważnych zadań inwestycyjnych i na te, często ciekawe, pomysły nie było środków finansowych. Obecnie powoli wychodzimy z zapóźnienia, dlatego też pojawiła się szansa aby uaktywnić mieszkańców. Chciałbym aby przejawiali nie tylko postawę roszczeniową, ale aby część ludzi, którzy tu mieszkają chcieli wspólnie z gminą rozwiązywać problemy. To będzie jeden z głównych celów. Zaktywizować społeczeństwo. Będziemy oczywiście kontynuowali wszystkie dobre rzeczy, które robimy obecnie. Będziemy reagowali na wszelkiego rodzaju krytykę społeczną. Wszystko w celu usprawnienia funkcjonowania gminy. Uważam, że w dalszym ciągu musimy pilnować rozwoju gospodarczego, jako priorytet stawiać sprawę inwestowania kapitału w Mszczonowie, żeby powstawały kolejne firmy i miejsca pracy bowiem one dadzą szansę rozwoju młodym ludziom. Dobrze żeby był to kapitał zarówno zagraniczny, jak i polski.

Co uważa pan za swoją porażkę w dotychczasowym sprawowaniu funkcji burmistrza?

Zawsze pojawią się decyzje lub przedsięwzięcia, które są nie tak odbierane jak by się chciało. Mnie niepokoją dwie rzeczy. Po pierwsze wandalizm młodych ludzi. Mszczonów nie jest w tym odosobniony. Dziwię się, że ludzie w tak małym miasteczku, gdzie przecież nie ma anonimowości, nie potrafią uszanować tego, co dla nich jest robione. Przecież nie tędy prowadzi droga do współpracy. Gdyby te pieniądze, które zostają wydawane na likwidację dewastacji przeznaczyć na rzeczy, które chcą aby zostały zrobione myślę, że byłoby to z korzyścią dla wszystkich. W tym miejscu apeluję do wszystkich, którzy często są niewyżyci, mszczą się na martwych i żywych przedmiotach, niech wystąpią z inicjatywą, co gmina ewentualnie może dla nich zrobić, żeby takich dewastacji nie czynili. Druga rzecz, to myślę, że trochę powinniśmy, jako samorząd, zmienić postawę, ponieważ za mało włączaliśmy mieszkańców jeżeli chodzi o decyzje inwestycyjne. Uważam, że przyszedł czas aby tę aktywność zwiększyć. Aby ludzie bardziej czuli, że robi się to dla nich i z nimi. Na te właśnie rzeczy chcemy zwrócić uwagę w nadchodzącej kadencji. Chcemy zmienić też trochę stosunek do kultury, tzn. chcieli-

byśmy przeznaczyć więcej środków na tzw. granty, które mogą być wykorzystane przez grupy ludzi mających jakieś inicjatywy czy pomysły i chcieliby je realizować. Wystarczy, że zgłoszą się ze swoimi pomysłami do gminy a my pomożemy im wcielić je w życie wspomagając finansowo. Dotyczy to zarówno ludzi młodych jak i starszych. Mile widziany jest każdy, kto chciałby wnieść coś nowego w życie lokalnej społeczności.

Największy sukces lub inaczej, z czego jest pan najbardziej dumny?

Jestem dumny z tego, że to miasto zaistniało w Polsce, Europie a nawet na świecie. Jeszcze parę lat temu nie mieliśmy szans na porównywanie się z innymi miastami. Dziś patrzą na nas z zazdrością. Na nasz rozwój i na to, że nam się udało. To właśnie jest głównym przedmiotem mojego zadowolenia, choć czasami mam z tego powodu wiele przykrości, głównie ze strony zazdrośników i nieudaczników.

rozmawiała Izabella Kamińska

Polskie drogi

70 % DO REMONTU

Stan techniczny najważniejszych dróg w Polsce jest już bardzo zły, a wiele wskazuje na to, że będzie jeszcze gorszy - wynika z raportu Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad.

Większość dróg krajowych zbudowano lub zmodernizowano w latach 70 - tych. Prawdopodobnie ich projektanci nawet nie pomyśleli o tym, jak duże obciążenia te drogi będą musiały wytrzymać. Obecnie dopuszczalne są naciski do 10 ton na oś pojazdu. Kiedy wejdziemy do Unii Europejskiej norma ta wzrośnie o 1,5 tony. Tak ciężkie pojazdy oczywiście niszczą nieprzystosowaną do tego nawierzchnię. Tymczasem w Polsce normy UE spełnia zaledwie 3 % nawierzchni głównych szlaków drogowych! Latem, aby nie dopuścić do powstawania kolein Gene-

ralna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wprowadza ograniczenia w ruchu samochodów ciężarowych.

GDDK i A w swoim raporcie podaje, że „ponad 42 % nawierzchni dróg krajowych znajduje się poniżej poziomu ostrzegawczego”. Oznacza to, że głębokość kolein na tych odcinkach dróg przekracza 20 milimetrów. GDDK i A twierdzi, że ponad 70 % sieci dróg krajowych trzeba poddać różnego rodzaju pracom remontowym. Połowę z nich - na blisko 5,5 tys. km z liczącej 16,7 tys. km sieci dróg krajowych - trzeba wykonać natychmiast. Dla porównania. Dotychczas rocznie remontowano 500 - 600 km. Zdaniem Dyrekcji nawet gdyby były na ten cel środki finansowe, to trudno wyobrazić sobie przeprowadzenie takiej operacji w krótkim czasie, bowiem po prostu gro-

ziłby nam paraliż komunikacyjny spowodowany, oczywiście, zamknięciem remontowanych dróg. Jednak póki co (dobrze a może i źle), taka perspektywa, z przyczyn finansowych, jest mało prawdopodobna. GDDK i A ocenia, że na likwidację zaległości remontowych potrzeba 7,8 mld zł(!), w tym na najpilniejsze remonty - 3,2 mld zł. Tymczasem w tym roku Dyrekcja ma otrzymać (z budżetu i funduszy unijnych) najwyżej 900 mln. zł. Jeżeli Rząd nie znajdzie pieniędzy na remonty 1,2 - 1,6 tys. km dróg rocznie, stan ich nawierzchni będzie się systematycznie pogarszał. Tym bardziej, że - jak podaje GDDK i A - w naszym kraju zmalało znaczenie transportu kolejowego, co spowodowało bardzo szybki rozwój transportu samochodowego. W latach 1995 - 2000 ruch ciężarówek zwiększył się o blisko 44 % (z przyczepami - aż o 68 %).

/ik/

WKRÓTCE MODERNIZACJA OŚWIETLENIA ULICZNEGO

Niebawem na terenie miasta i gminy Mszczonów rozpoczęte zostaną prace modernizacyjne systemu oświetlenia ulicznego. Przetarg, który wyłonił wykonawcę został już rozstrzygnięty.

Modernizacja systemu oświetlenia finansowana będzie wyłącznie z oszczędności w zużyciu energii elektrycznej oraz oszczędności pozyskanych z kosztów eksploatacji systemu po przeprowadzeniu modernizacji. Inwestycja ta

obejmować będzie wymianę 819 sztuk opraw, 439 sztuk wysięgników oraz 67 sztuk sterowników astronomicznych. Ogółem moc opraw zainstalowanych na terenie miasta i gminy wynosi obecnie 185 kw, natomiast po modernizacji wyniesie 109 kw. Tak więc, redukcja mocy będzie ogromna, bowiem stanowić będzie 40 %. Oznacza to, że roczne oszczędności w eksploatacji systemu oświetleniowego po modernizacji kształtować się będą w granicach 130 tys. zł.

IK



BEZROBOCIE ROŚNIE



Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w czerwcu stopa bezrobocia wzrosła do 17,3 %, podczas gdy w maju wyniosła 17,2 %. Informacje te niestety potwierdzają zapowiedzi ekonomistów, że bezrobocie będzie rosło i pod koniec roku może osiągnąć poziom nawet 20 %.

W końcu czerwca liczba osób pozostających bez pracy zarejestrowanych w urzędach pracy wyniosła ponad 3 mln 90 tys. To o około 26 tys. więcej, niż przed miesiącem. Tymczasem minister finansów Grzegorz Kołodko stwierdził, że już w listopadzie liczba

osób bezrobotnych znacznie szybko spadać. Zgodził się z tym minister pracy Jerzy Hausner. Jednak jego zdaniem nie nastąpi to w listopadzie, ale dopiero na przełomie roku. Ekonomiści twierdzą, że Polska ma szansę na zahamowanie wzrostu bezrobocia, bowiem wyraźnie zauważalne są już sygnały ożywienia gospodarczego. Nie nastąpi to jednak ani na jesieni tego roku, ani na przełomie roku, a najwcześniej dopiero wiosną przyszłego. Jak przyznaje główny ekonomista Banku Zachodniego WBK Maciej Reluga, nie można obec-


nie stwierdzić czy to ożywienie będzie na tyle silne, aby wymogło spadek liczby Polaków pozostających bez pracy. O prawdopodobnym ożywieniu gospodarczym mówi także prezes Głównego Urzędu Statystycznego Tadeusz Toczyński. Według niego sytuacja gospodarcza w najbliższych miesiącach powinna się poprawiać, bo niżej już zejść nie można. Już teraz poprawia się sytuacja finansowa przedsiębiorstw. Wskazują na to zwiększone wpływy z podatków do budżetu państwa.

/ik/

rozmowa z prezesem Mszczonowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Wojciechem Horbotem

24 czerwca miało miejsce Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej, podczas którego wybrana została nowa Rada Nadzorcza. W jej składzie zmieniły się cztery osoby, natomiast skład Zarządu Spółdzielni pozostał ten sam. Za miniony rok sprawozdawczy Zarząd Spółdzielni otrzymał stu procentowe absolutorium.

„Staramy się zaspokajać wszystkie potrzeby mieszkańców”

 Stu procentowe absolutorium dla Zarządu może oznaczać tylko jedno, że jej kierownictwo prawidłowo wywiązuje się ze swoich zadań, co przekłada się, jak sądzę, na zadowolenie mieszkańców. Naturalnie lokatorzy spółdzielczych bloków są zadowoleni, kiedy zaspoko-

kajane są ich potrzeby. Zatem jakie potrzeby mieszkańcy zgłaszają najczęściej?

Drobne, typowo bieżące jak np. popsute zamek w drzwiach wejściowych. Chociaż nie tak dawno takim poważnym dla mieszkańców problemem okazał się brak na osiedlu Dworcowa III placu zabaw z prawdziwego zda-

zenia. Osobiście mieszkam na tym osiedlu, sprawdziłem i faktycznie mieszkańcy mieli rację. Istniejący plac był rzeczywiście stary zniszczony. Dlatego też zaraz po zebraniu zmobilizowałem swoich pracowników i w efekcie obecnie plac zabaw całkowicie zmienił swój wygląd. Pojawiły się nowe zjeżdżalnie, piaskownica i wiele

innych urządzeń, na których zwykle lubią bawić się dzieci. Koszty inwestycji pokryte zostały ze środków, którymi dysponuje Spółdzielnia.

Wspomniał pan o drobnych potrzebach, które jak przypuszczam i jak wynika z pana wypowiedzi Spółdzielnia realizuje na bieżąco, bowiem zwykle koszty ich są niewielkie. Lokatorzy z pewnością zgłaszają konieczność wykonania o wiele poważniejszych przedsięwzięć typu malowanie klatek schodowych. Czy tego rodzaju postulaty realizowane są równie szybko?

Niestety w tym przypadku sprawa nie przedstawia się już tak prosto. Jeżeli konkretnie chodzi o malowanie klatek nie możemy go realizować zawsze i wszędzie, bowiem fundusz remontowy jest bardzo ograniczony. Najważniejsze inwestycje to remonty dachów i właśnie na to przedsięwzięcie przeznaczymy gros środków. Dodam, że potrzebujemy jeszcze dwóch, trzech lat, aby wyremontowane zostały wszystkie dachy.

O jakiego rzędu środkach mówimy jeżeli chodzi o fundusz remontowy?

W ostatnim roku sprawozdawczym wydatki na fundusz remontowy wyniosły ogółem 510 tys. zł. Np. na remonty dachów i obróbki blacharskie przeznacziliśmy blisko 242 tys. zł., na remonty chodników - 69 tys. zł., drzwi wejściowych - 67 tys. zł.

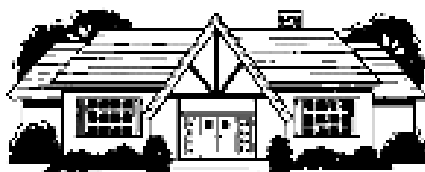
Może zmieńmy temat. Czy uważa pan, że mszczonowskie osiedla są bezpieczne?

Powiem szczerze, że obecnie na naszych osiedlach nie jest tak tragicznie jak było kiedyś, kiedy było zdecydowanie więcej kradzieży samochodów czy włamań. Ogólnie jest spokój. Muszę przyznać, że w dużej mierze jest to zasługą policjantów Mszczonowskiego Komisarjatu. Są nocne patrole. A nic tak nie odstrasza potencjalnych złodziei jak widok policyjnego radiowozu.

Wielu mieszkańców osiedli, nie mówię w tym momencie akurat o Mszczonowie, narzeka na chuligańskie zachowanie młodzieży. Czy problem ten istnieje także na mszczonowskich osiedlach?

Może powiem tak: nie ma na naszych osiedlach graffiti. Chociaż ostatnio

pojawiło się jedno na garażu w okolicach ulicy Kwiatowej. Młodzi mieszkańcy Spółdzielni raczej mnie znają, nawet mi się kłaniają i nie sądzę, żeby to któryś z nich malował po murze. Jeśli siedzą na ławkach, nie zachowują się głośno czy też nikogo nie zaczepiają to, moim zdaniem, wszystko jest w porządku. Dotychczas nie odnotowałem żadnych skarg z tego tytułu, ani nie słyszałem, aby w tej sprawie interweniowała policja. Przy okazji apeluję aby ci, którzy korzystają z uroków parkowych osiedli nie zaśmiecali ich, bowiem każde dodatkowe sprzątnięcie to dodatkowe wydatki. Podobnie sprawa wygląda ze zniszczeniami. Jednak w tym przypadku obciążeni są rodzice, ponieważ to oni muszą pokrywać koszty z tytułu wandalizmu swoich dzieci.



Plagą i zmorą wielu osiedli są włamanie do piwnic...

Ostatnio nie odnotowaliśmy jakiś drastycznych włamań do piwnic. Najczęściej dochodzi do nich po okresie komijnym. Wówczas łupem złodziei padają zwykle rowery.

Kiedy ostatnio z panem rozmawiałam, a było to kilka miesięcy temu, problemem były przywiewane przez wiatr na teren jednego z osiedli śmieci z pobliskiego targowiska.

Obecnie tego problemu już nie ma. Służby miejskie są tak czujne, że wszystko porządkują na czas.

Skoro już poruszyliśmy ten temat to muszę przyznać, że zauważyłam na każdym osiedlowym kontenerze na śmieci tabliczki informujące, że śmietniki są tylko dla mieszkańców osiedli. Jak sądzę jest to sposób na zapobieganie praktykowanej przez wielu metody podrzucania odpadów przez ludzi z zewnątrz, czyli nie będących mieszkańcami osiedla. Czy poskutkowało?

To zadziałało na tyle, że właściwie problem podrzucania śmieci zniknął. Sprawy tej pilnują też sami mieszkańcy. Niejednokrotnie pytali mnie czy osoba korzystająca ze śmietnika na pewno jest mieszkańcem osiedla. Na-

tomiast nie w porządku, według mnie, jest fakt, że mieszkańcy osiedli przywożą swoje śmieci z działek i tu z tytułu tego, iż są mieszkańcami osiedla, pozbywają się ich. Posiadam prywatną działkę i tam, gdzie jest ona zlokalizowana, wnoszę opłatę za odbiór śmieci, a nie przywożę ich do miasta. Wszyscy, którzy mają działki za śmieci powinni płacić oddzielnie, a nie przywozić je do kontenerów Spółdzielni.

Mszczonów się zmienia jeżeli chodzi o zagospodarowanie terenów zielonych...

Rzeczywiście władze miasta co roku starają się wygospodarować środki na ten cel. Na osiedlu Dworcowa I jest piękna fontanna wraz z okalającą ją zielenią i gdyby udało się podobnie zagospodarować osiedle Północ można by było powiedzieć, że pierwszy etap urządzania terenów zielonych na mszczonowskich osiedlach został zakończony. Cieszy to, co już zostało zrobione. Jednak nie wszyscy potrafią to uszanować, bowiem co pewien czas zdarzają się kradzieże krzewów i drzewek. Staramy się temu zapobiegać, ale niestety sadzonki wciąż giną.

Czy w Mszczonowie jest problem z bezdomnymi psami?

Może powiem inaczej. Z tematem tym wiążą się dwa problemy. Pierwszy problem stanowią właściciele psów, bowiem jak się okazuje nie dojrzała jeszcze do tego, aby sprzątać po swoich czworonogach. Drugi to psy bezdomne. Kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej robi wszystko, aby te psy odławiać, ale niestety wciąż pojawiają się nowe, zwłaszcza w dni kiedy jest targ.

Już wkrótce krajobraz Mszczonowa będą stanowiły nie tylko bloki i domy jednorodzinne, ale i tzw. budynki szeregowe. Od kilku miesięcy trwa ich budowa. Kiedy będzie można w nich zamieszkać?

Budynki szeregowe chcemy oddać do użytku pod koniec b. r. Obecnie doprowadzana jest instalacja sanitarno - kanalizacyjna oraz trwają prace związane z ocieplaniem obiektów styropianem.

Czy wszystkie są jednakowe, jeżeli chodzi o powierzchnię i układ mieszkań?

Metrażowo budynki są jednakowe. Tak samo jest z układem pomieszczeń. Dodam, że jeżeli ktoś jest zainteresowany kupnem budynku może przyjść i zobaczyć jak będą wyglądały po oddaniu do użytku. Ktoś kto zdecyduje się na jego kupno może nawet dokonać zmian, np. w układzie ścian.

Czy są już pierwsi zainteresowani?

Tak. Zainteresowanie jest spore. Niemniej jednak nie podpisaliśmy żadnej umowy kupna. Budynki szeregowe są pierwszą inwestycją tego typu w Mszczonowie. Dotychczas budowane były wyłącznie bloki. Dwa za mojej kadencji i trzeci, który obecnie jest realizowany. Szeregowce stanowią novum. Ludzie podchodzą do nich z dystansem. Jednak, moim zdaniem, w miarę kończenia prac budowlanych zainteresowanie budynkami szeregowymi będzie rosło.

Czy podobnie jak w blokach w budynkach szeregowych będzie obowiązywał czynsz?

Za mieszkania w budynkach szeregowych ich właściciele nie będą płacili

czynszu. Wraz z działką będą stanowiły własność nabywców. Będą to po prostu prywatne posesje.



Niedawno do użytku oddany został kolejny blok, na osiedlu Dworcowa III przy ul. Jeżynowej 2. Czy są w nim jeszcze wolne lokale?

Tak. Mamy jeszcze wolne mieszkania. Wszystkich zainteresowanych zapraszam.

Skąd pochodzą ludzie, którzy zdecydowali się zamieszkać w Mszczonowie?

Większość osób, które nabywają mieszkania w Mszczonowie pochodzi z zewnątrz, min. z Białej Rawskiej, Warszawy, Rawy.

Z tego, co wiem nadal w trzech blokach nie zostały podłączone telefony...

Zgadza się i jestem tym bardzo zbulwersowany. Wkrótce wystosujemy kolejne pismo do Zarządu Telekomunikacji w Warszawie, bowiem Zarząd TP SA. ośmiesza nas przekładając termin realizacji telefonów w trzech osiedlowych blokach z 2002 roku na 2003. Dodam, że rok 2003 jest planowanym rokiem realizacji a nie terminem wyznaczonym, więc wszystko zdarzyć się może. Mieszkańcy w dalszym ciągu pozostają bez telefonów stacjonarnych. Zostali oszukani, ponieważ według umowy zawartej z Telekomunikacją mieli mieć telefony już w tym roku, a będą mieli je prawdopodobnie w 2003, jeżeli wszystko przebiegnie zgodnie z założeniami TP SA. Tyle słów krytyki, ile zebrała od mnie telekomunikacja, chyba nie otrzymała od nikogo.

rozmawiała Izabella Kamińska

Rozmowa z kierownikiem Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości w Mszczonowie Beatą Sznajder

Dzieci i młodzież z terenu gminy Mszczonów, którzy mają ciekawe pomysły i chcą je realizować oraz działać dla siebie i innych, mogą skorzystać z propozycji Mszczonowskiego Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości. Swoją ofertę Ośrodek kieruje do wszystkich młodych ludzi, którzy chcieliby aktywnie uczestniczyć w życiu lokalnej społeczności. Niedawno bowiem OWP przystąpił do projektu pod nazwą Fabryka Inicjatyw - Funduszu Młodych. Program zainicjowany został przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce (ARFP) oraz Fundację „Mazowsze”. Są to organizacje wspólnie finansujące programy grantowe skierowane do młodych ludzi. Odbiorcami programu są mazowieckie organizacje działające na rzecz dzieci i młodzieży. Z reguły są to organizacje poza rządowe, typu fundacje czy stowarzyszenia.

MASZ CIEKAWY POMYSŁ – MY POMOŻEMY CI GO ZREALIZOWAĆ

Akademia Filantropii stworzyła wiele funduszy lokalnych, które działają na rzecz aktywizacji społeczeństwa. Teraz chodziło o stworzenie funduszy młodych, czyli takich które działają na rzecz dzieci i młodzieży lokalnej. Powstała koalicja Mszczonowa, Żyrardowa i Puszczy Mariańskiej. Tworzą ją organizacje reprezentujące te miasta: w Mszczonowie - Urząd Miejski, w Żyrardowie - Żyrardowskie Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczości, w Puszczy - Mariański Ruch Inicjatyw Ekonomiczno - Społecznych. Koalicja tworzy Fundusz Młodych „Wehikuł”, którego ideą jest partnerska współpraca dorosłych z młodymi ludźmi. Głównym celem takiej kooperacji jest realizacja pomysłów zgła-

szanych przez młodzież i dzieci, a w efekcie podwyższanie ich wiedzy, rozwijanie zdolności, pomoc dzieciom słabszym itp. czyli uogólniając - wyrównywanie szans w dostępie do edukacji, kultury oraz możliwość intelektualnego obcowania z rówieśnikami. Warto również podkreślić, że „Wehikuł” była jedną z pięciu pierwszych koalicji, które złożyły swoje projekty do ARFP i zostały zakwalifikowane do programu. Również jako pierwsza rozpoczęła realizację projektów grantowych skierowanych do dzieci i młodzieży (patrz: projekty wakacyjne). Jest, więc swoistym prekursorem działań skierowanych w stronę młodych.

Kto dokładnie będzie mógł skorzystać z programu Fundusz Młodych? Jak sama nazwa wskazuje fundusz nierozwalnie kojarzy się nam z pieniędzmi. Skąd zatem Fundusz będzie je pozyskiwał?

Z programu będą mogły skorzystać wszystkie organizacje formalne i nieformalne, które skupiają wokół siebie dzieci i młodzież. Należy jednak pamiętać, że to właśnie młodzi mają być pomysłodawcami, organizatorami i beneficjentami projektów. Dorośli mogą zaoferować swą pomoc w szerokim tego słowa znaczeniu tzn. materialną, doradcą, opiekuńczą itp. natomiast nie mogą być wyłącznymi inicjatorami przedsięwzięć.

Naczelnym promotorem Funduszu jest Żyrardowskie Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczości, ze względu na formę prawną tej organizacji oraz duże doświadczenie w tego typu projektach. Fundusz będzie gromadził pieniądze pozyskując je od darczyńców, którzy chcą wspierać rozwój dzieci i młodzieży i nie jest im obojętne jak spędza swój czas młode pokolenie. Warto bowiem podkreślić, że młodzi ludzie angażując się w tego typu przedsięwzięcia nie tylko rozwijają się intelektualnie i duchowo, wiedzą, że to co robią jest ważne dla innych czyli czują się potrzebni ale również nie ulegają wpływom środowiska patologicznego.

Pozyskiwanie środków pieniężnych na realizację projektów grantowych składanych przez organizacje młodzieżowe odbywa się w następujący sposób: Funduszu Młodych jako koalicja, pozyskuje od swoich darczyńców pewną kwotę pieniędzy np. 5 tys. zł, następnie przedstawia ARFP wyciąg bankowy informujący o zgromadzeniu powyższej sumy na koncie funduszu i otrzymuje od Akademii Rozwoju Filantropii taką samą kwotę, czyli 5 tys. zł. Jest to więc gromadzenie środków w systemie 1:1, Przy czym maksymalna kwota jak może zostać przekazana przez ARFP w ciągu roku to 20 tys. zł.

Zostały już przyznane środki na trzy projekty wakacyjne. Pierwszy z nich złożyła Młodzieżowa Rada Miejska w Mszczonowie współdziałającą z Mszczonowskim Ośrodkiem Kultury. Projekt nosi nazwę „Wakacje z Filozofią” i jest koordynowany przez Macieja Molaka – przewodniczącego MRM. Są to spotkania filozoficzne, na które przychodzą młodzi ludzie zainteresowani tą tematyką. Pozyskane przez MRM pieniądze przeznaczone zostały na zakup książek, które w przyszłości zasilą księgozbiór Miejskiej Biblioteki w Mszczonowie. Drugi projekt złożony został przez Koło Teatralne działające przy Szkole Podstawowej w Lutkowie. W jego realizację zaangażowały się dyrektor Ewa Zielińska i opiekunka koła Grażyna Pływaczewska. Dla dzieci należących do Kółka Teatralnego zorganizowany został obóz teatralny. Dzieci przygotowały dwa przedstawienia „Melpomena na wakacjach” oraz „Kartotekę” Różewicza. W działaniach aktorskich wspomagali je znani aktorzy min. Wojciech Siemion, Henryk Machalica oraz inne postacie doskonale nam znane ze scen teatralnych oraz ekranów telewizyjnych. Pieniądze za ten projekt przeznaczone zostały na organizację obozu oraz częściowo na zakup kamery, która w przyszłości służyła będzie do stworzenia szkolnego multimedialnego studia telewizyjnego. Trzeci projekt złożyło Koło Ekologiczne „Robaczek” z Puszczy Mariańskiej. Głównymi koordynatorami projektu są panie Zofia Ogrodnik i Elwira Koprowska, które współpracują z dużą grupą młodych wolontariuszy. Są to półkolonie, które łączą w sobie bardzo szeroką tematykę ekologiczną oraz zajęcia informatyczne.

Uczestnikami półkoloni są dzieci, które z różnych względów nie miałyby szans spędzić wakacji w tak ciekawy i przyjemny sposób.

Przedstawione powyżej projekty są bardzo interesujące i z pewnością ich realizacja przyniesie wymierne efekty. Są, więc przykładem na to, że nawet w tak krótkim czasie, jakim jest okres wakacyjny można stworzyć coś niezwykle, trzeba jednak chcieć to zrobić i są potrzebni do tego ludzie pełni dynamizmu, optymizmu, kochający nowe wyzwania i nie lubiący codziennej monotonii. Ponieważ obecny etap działalności funduszu (trwający od czerwca 2002r. do maja 2003) składa się z dwóch części tzn. z grantowego konkursu wakacyjnego oraz z konkursu trwającego w czasie roku szkolnego, dlatego też mamy nadzieję, że w okresie od września 2002r. do maja 2003r. zainteresuje się nim znacznie więcej organizacji młodzieżowych.



Jakie kwoty pieniężne wiązały się z tymi projektami?

Młodzieżowa Rada Miejska wystąpiła o kwotę 450 zł. i taką sumę otrzymała. Koło teatralne w Lutkowie wystąpiło o 3.800 zł., otrzymało 3.750 zł., natomiast Puszcza Mariańska - 1.630 zł.

Ponieważ był to szybki program wakacyjny jeżeli chodzi o pieniądze oparliśmy się na środkach przekazanych nam przez koalicjantów. Jednak nie ukrywam, że w przyszłości liczymy na innych zewnętrznych darczyńców. Funkcjonowanie funduszu jest zupełnie oparte na fundraisingu czyli ciągłym pozyskiwaniu środków w różnorodnej formie: dotacji, darowizn czasami zapisów, spadków (Bardzo ciekawie przedstawione jest znaczenie tego słowa w publikacji wydanej przez ARFP mianowicie: „*Samo słowo fundraising kryje w sobie tajniki tej sztuki i można się w nim doszukać trzech znaczeń: zdobywanie pieniędzy (funds raising), zdobywanie przyjaciół (friends raising) i czerpanie przyjemności z tego typu aktywności (fun raising)*”. Cały czas musimy zdobywać pieniądze po to, aby aktywnie mogły być realizowane programy i został wykorzystany każdy dobry i interesujący pomysł. Poza tym niewiele jest sytuacji kiedy wiodący głos oddaje się ludziom młodym i kiedy oni mają duże pole do popisu, mogą bardzo efektywnie wykorzystać swoje pomysły i energię.

Ponieważ teraz jest realizowany pierwszy etap programu „Fabryka Inicjatyw – Fundusz Młodych” następny, bowiem będzie obejmował kolejnych 5 lat, chodzi o to abyśmy przeszli do drugiego etapu, ponieważ daje nam to możliwość stworzenie funduszu lokalnego, którego głównym celem będzie przeznaczanie środków pieniężnych na aktywizację, wyrównywanie szans edukacyjnych i zapobieganie

różnorodnym patologiom wśród naszych dzieci. Pieniądze, które będą przepływały z Akademii Rozwoju Filantropii - 20 tys. zł. rocznie, będą budowały kapitał żelazny funduszu, natomiast środki na cele operacyjne musimy pozyskiwać sami. Docelowo będziemy chcieli stworzyć fundusz stypendialny, którego celem będzie dotowanie dzieci i młodzieży osiągających bardzo dobre wyniki w nauce.

Co to takiego kapitał żelazny a co kapitał operacyjny?

Kapitał żelazny stanowią będą pieniądze, które są zgromadzone na koncie funduszu ale nie mogą być bezpośrednio wykorzystywane na działalność operacyjną funduszu. Można natomiast dysponować odsetkami uzyskanymi z lokat terminowych kapitału żelaznego. Stanowi on pewien fundament finansowy organizacji i pewne zabezpieczenie na przyszłość. Natomiast kapitał operacyjny są to środki wykorzystywane na bieżącą działalność operacyjną funduszu czyli np. finansowanie projektów grantowych, wydatki administracyjne, personalne itp.

Zatem zaapelujmy do potencjalnych darczyńców.

Zwracamy się do organizacji, firm, przedsiębiorstw, instytucji i osób prywatnych, czyli do wszystkich, którzy chcą działać na rzecz dzieci i młodzieży, aby wspierali Fundusz Młodych. Popierając go pomagają dzieciom i młodzieży, która chce aktywnie działać poprzez realizację swoich projektów. Dzięki takim posunięciom młodzi ludzie nie tylko pomagają innym, ale również sami się rozwijają, uczą odpowiedzialności i sumienności, nie mają czasu na to, aby uciekać do uzależnień i skrajnych, patologicznych zachowań.

Program 'Fabryka Inicjatyw – Fundusz', w którym uczestniczymy dotyczy Mazowsza, ale jak powiedziałam wcześniej, w całej Polsce stworzonych zostało wiele lokalnych funduszy, o różnym charakterze, np. działających na rzecz kobiet, osób niepełnosprawnych itp. Są to akcje, które się sprawdziły, są bardzo popierane. Przystępując do programu Fundusz Młodych chcemy pomóc wszystkim ludziom młodym, stwarzając im równe szanse np. taki sam dostęp do edukacji, rozwoju intelektualnego i duchowego. Dążymy do tego, aby każde dziecko czy nastolatek mający jakieś ciekawe i innowacyjne pomysły mógł je realizować. Na taką działalność są oczywiście potrzebne pieniądze, które musimy pozyskiwać od miejscowych darczyńców, jest to bowiem jedyna droga aby otrzymać fundusze również od ARFP. Mam nadzieję, że kiedy potencjalni darczyńcy bliżej zapoznają się z programem, poznają ideę i cele programu Fabryka Inicjatyw Funduszu Młodych oraz efekty jakie mogą zostać osiągnięte, stwierdzą, że warto.

Prozaiczne pytanie. Czy przekazywane środki sponsorzy będą mogli odliczyć od podatku?

Będą to środki przekazywane w formie darowizny, więc tak. Należy jednak pamiętać, że podstawą odliczenia jakiegokolwiek darowizny jest posiadanie dowodu jej przekazania. Może on być w formie aktu notarialnego, umowy przekazania darowizny, potwierdzonego dowodu bankowego np. przelew.

W Mszczonowie w projekcie udział wzięła Młodzieżowa Rada Miejska i Szkoła Podstawowa w Lutkówe. Jakże jeszcze stowarzyszenia czy organizacje mogą skorzystać z programu?

W programie mogą brać udział wszystkie instytucje i organizacje, których działalność nierozzerwalnie wiąże się z młodzieżą i dziećmi (np. harcerze, Młodzieżowe Rady Miejskie, szkoły, koła zainteresowań, kluby itp.). Mogą to być również nieformalne organizacje młodzieżowe współpracujące z formalnymi instytucjami takimi jak Miejskie czy Gminne Ośrodki Kultury, Ośrodki Sportu i Rekreacji, szkoły, fundacje, fundusze, stowarzyszenia. Trzeba jednak pamiętać, że te projekty muszą być zainicjowane i w głównej mierze organizowane przez dzieci i młodzież. Dorośli mogą być partnerami w realizacji tych projektów, natomiast nie mogą przejąć całej inicjatywy. Jeśli jest np. grupa ludzi, która ma jakiś dobry pomysł i zrealizuje przedsięwzięcie, które będzie miało wymierne rezultaty i przyniesie korzyści, może poprosić o współpracę którąś z ww. organizacji. Kolejnym krokiem jest pobranie wniosków grantowych z OWP w Mszczonowie, ŻSWP w Żyrardowie bądź MRIES w Puszczy Mariańskiej, jeżeli zostaną zaakceptowane przez komisję grantową i koalicja przekaże środki pieniężne na realizację owych projektów należy przejść do wykonania założonych zadań, a następnie należy sporządzić skrupulatny raport merytoryczny i finansowy z realizacji projektu.

Uczestniczenie w programie Fundusz Młodych daje też konkretne korzyści materialne jak np. w przypadku Szkoły Podstawowej w Lutkówe – kamera.

Ponieważ są to fundusze lokalne, więc sama nazwa wskazuje, że działamy na rzecz lokalnego społeczeństwa. Oczywiście pojawiają się tutaj również wymierne korzyści materialne, natomiast, aby nie zatracić idei funkcjonowania funduszu, organizacja na środki trwale może przeznaczyć do 1500 zł. Najważniejsze jest jednak zaangażowanie dzieci i młodzieży, gdyż tak naprawdę w tego typu przedsięwzięciach najistotniejsi są ludzie, ich pomysły, zapał i chęci a nie koniecznie dobra materialne. Niemniej jednak te drugie również występują i są potrzebne do realizacji zamierzonej koncepcji. W przypadku Szkoły Podstawowej w Lutkówe z kamery będą w przyszłości korzystać również inne dzieci, gdyż ma powstać multimedialne, szkolne studio telewizyjne. Ta szkoła jest wspaniałym przykładem partnerskiej współpracy dorosłych z ludźmi młodymi, czego efektem są niestandardowe i bardzo ciekawe pomysły.

Może powiedzmy jeszcze co krok po kroku powinni zrobić ci, którzy zechcą skorzystać z projektu.

Pierwszy etap - wakacyjny już został zakończony i niestety ubolewamy nad tym, że inicjatywę realizacji projektów podjęły jedynie dwie organizacje z Mszczonowa i gminy Mszczonów, czyli MRM i Koło Teatralne ze Szkoły Podstawowej w Lutkówe. Pociągające jest jednak to, że były to naprawdę interesujące pomysły. Kolejny etap projektu rozpocznie się we wrześniu i potrwa do maja 2003 r. Mam nadzieję, że wtedy miejscowe szkoły wezmą udział w programie. Przebieg konkursu grantowego skierowanego do dzieci i młodzieży omówiłam wcześniej. Nie wspomniałam jeszcze o podpisaniu dwustronnej umowy o współpracy pomiędzy organizacją biorącą udział w konkursie a ŻSWP. Następnie pieniądze przelewane są na specjalnie stworzone na cele projektu subkonto. Po realizacji programu dana organizacja musi złożyć do ŻSWP stosowne sprawozdanie wraz z dokładnym raportem finansowym.

W tym miejscu jeszcze raz bardzo zachęcamy dyrektorów szkół, żeby podjęli tę inicjatywę, poinformowali o programie dzieci i młodzież. Jestem przekonana, że młodzi bardzo chcą się realizować i mają nieograniczoną ilość dobrych pomysłów. Dodam, że na pierwszej Komisji Grantowej byli przedstawiciele Akademii Rozwoju Filantropii i bardzo spodobały im się pomysły, przedstawione w konkursie wakacyjnym.

Izabella Kamińska

Osoby zainteresowane pomocą finansową mogą dokonywać wpłat na konto

Bank Spółdzielczy w Skierniewicach
Oddział w Żyrardowie
92970005-2706-1-004-4475169-02

Wszelkich informacji o projekcie udziela
koordynator – Beata Sznajder,
Ośrodek Wspierania Przedsiębiorczości,
Mszczonów, ul. Żyrardowska 4,
tel./fax 857 11 99.

rozmowa z przewodniczącym Młodzieżowej Rady Miejskiej w Mszczonowie Maciejem Molakiem

„Wakacje z filozofią” były jednym z trzech projektów, który zrealizowany został w ramach Funduszu Młodych. Pomysł, opracowanie oraz samo przeprowadzenie przedsięwzięcia było dziełem Młodzieżowej Rady Miejskiej w Mszczonowie.

MAJĄ CIEKAWY POMYSŁY I POTRAFIĄ SIĘ ANGAŻOWAĆ

Do przystąpienia do programu w ramach Funduszu Młodych zachęciła nas koordynator Ośrodka Wspierania Przedsiębiorczości w Mszczonowie Beata Sznajder. Ośrodek poszukiwał młodych ludzi, którzy zechcieliby wystąpić z projektami. Padło na nas, bowiem poza harcerstwem jesteśmy jedyną organizacją młodzieżową, która obecnie działa na terenie miasta i gminy Mszczonów. Spodobała nam się ta inicjatywa i stwierdziliśmy że warto wziąć w niej udział. W wakacje udało się nam złożyć tylko jeden projekt, chociaż pomysłów było wiele.

Oprócz „Wakacji z filozofią” jakie jeszcze mieliście propozycje?

Min. „Turniej gier planszowych” i „Spotkania z subkulturą”. Jednak ograniczał nas czas, ponieważ mieliśmy zaledwie niecały miesiąc, by projekt przygotować.

Więc zdecydowaliście się na projekt „Wakacje z filozofią”, bowiem okazał się najprostszy i najkrótszy w przygotowaniu?

Zdecydowanie tak. Min. wymagał najmniej zabiegów jeżeli chodzi o

stronę finansową. Poza tym nasza współpraca z Mszczonowskim Ośrodkiem Kultury układa się bardzo dobrze, więc również nie było problemów jeżeli chodzi o pomoc i wkład w organizację projektu ze strony Ośrodka.

Dlaczego akurat „Wakacje z filozofią” a nie np. z matematyką czy geografią. Przecież jest to przedmiot, którego nie ma w szkole, więc raczej mało osób posiada jakąś wiedzę z tej dziedziny?

Nie ma filozofii w szkole więc jest to coś nowego. Tym bardziej warto się z tą dziedziną zapoznać. Po drugie sukces tegorocznego maturzysty z Liceum Ogólnokształcącego w Mszczonowie Maćka Melona (Maciek w tym roku brał udział w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Filozoficznej zdobywając indeks na dowolną wyższą uczelnię), pokazał że można tą dziedziną interesować się, więcej, pasjonować i być naprawdę dobrym w tym temacie. Filozofia jest na tyle szeroką dziedziną wiedzy, że przydaje się i w matematyce i fizyce, historii czy języku polskim.

Ile osób interesujących się filozofią udało się wam zachęcić do brania udziału w spotkaniach?

W projekcie zaznaczyliśmy, że będzie to ok. 20 osób. Troszkę się przeliczyliśmy, bowiem na spotkania przychodzi ok. 10 osób. Myślę, że na warunki mszczonowskie jest to sporo. Poza tym uważam, że taka liczba uczestników wynika stąd, że wakacje raczej nie sprzyjają zdobywaniu wiedzy. Myślę, że jeżeli przedłużymy projekt, bo takie są plany i będą to już nie „Wakacje z filozofią”, ale „Spotkania z filozofią”, łatwiej będzie nam zachęcić młodzież do uczestniczenia w nich. Spotkania odbywały się będą w Mszczonowskim Ośrodku Kultury, żeby nie było tak, że ktoś przychodzi na „Spotkania z filozofią” dlatego, że odbywają się w szkole. Będą organizowane na neutralnym gruncie.

Może powiedzmy jak te wakacyjne spotkania wyglądają?

Są czymś na wzór forum dyskusyjnego. Osoba prowadząca wprowadza w temat, a następnie po prostu toczy się dyskusja.

Kto prowadzi spotkania?

Maciej Melon oraz dwóch studentów III roku filozofii Uniwersytetu Warszawskiego.

Z tego, co wiem przystępując do programu Funduszu Młodych, oprócz projektu musieliście wnieść wkład własny.

Zgadza się. Nasz wkład miał wynosić 20 % wnieśliśmy 25%, czyli 150 zł.

Natomiast łącznie otrzymaliśmy 450 zł. Kwota ta przeznaczona została na zakup książek, które następnie przekazane zostaną do Biblioteki Publicznej w Mszczonowie. Zakupimy 15 książek. Będą to pozycje o wąskim zakresie jak metafizyka czy etyka, ale również encyklopedie, które są dosyć drogie i prawdopodobnie biblioteka nie mogłaby pozwolić sobie na ich zakup.

IKam.

Wszystkie osoby interesujące się filozofią, a także wszystkich, którzy chcieliby poznać tę dziedzinę, zapraszamy na spotkania, które od września odbywały się będą w Mszczonowskim Ośrodku Kultury.

SONDA

CZY CZUJE SIĘ PAN/PANI BEZPIECZNIE W MSZCZONOWIE? JAK OCENIA PAN/PANI PRACĘ POLICJI?

* mieszkam w centrum miasta. Codziennie obserwuję to rodo na placu koło Kościoła. Policja mało robi. Hałas. Kierowcy TIR - ów remontują na placu samochody. Przecież to nie warsztat ani garaż. Tu takie samochody nie powinny nawet parkować. Ogólnie przez miasto w ogóle nie powinny jeździć TIR - y. Nocą nie chodzę po ulicach. Boję się. Jest za mało policjantów patrolujących miasto.

* trzy razy obrobiono mi samochód przed blokiem. Nie oceniam więc pracy policji pozytywnie. Po zmroku nie wychodzę z domu jednak jeżeli już wychodzę to raczej nie obawiam się o swoje bezpieczeństwo.

* czuję się bezpiecznie. Pracę policji oceniam na minus zero. Ich jest za dużo. Za dużo siedzą w Komisariacie. Tam pilnują tego bajzlu, a powinni pilnować ulic. Brawurowa jazda samochodów, piski opon, hałas. W radiu mówili, że w dzień jest zakaz jazdy TIR - ów z powodu rozgrzania asfaltu, a przez Mszczonów szły te TIR - y i szły, aż się posterunek trząsał. Wystarczyłoby postawić jedną czapkę i byłoby po jeździe.

* raczej czuję się bezpiecznie. O pracy policji nie chciałbym się wypowiadać.

* praca policji jest różna. Jest ich raczej sporo tylko siedzą zamknięci w Komisariacie. Jak się coś dzieje to trudno się do nich dobić. Jak mam potrzebę to wychodzę po zmroku. Czego się bać, przecież w Mszczonowie każdy każdego zna.

* wieczorami mało chodzę, a jeżeli już wychodzę to się trochę obawiam.

* myślę, że chyba w Mszczonowie ogólnie jest bezpiecznie. Nie wychodzę po zmroku, bo się trochę boję. Jak się słyszy o tym, co dzieje się w innych miastach to u nas chyba nie jest jeszcze tak źle.

* nie podoba mi się jazda rowerami po chodnikach. Policja powinna się tym zainteresować. Niektórzy rowerzyści a przede wszystkim młodzież nie patrzą jak jadą. Szybka jazda stwarza niebezpieczeństwo dla małych dzieci i innych przechodniów.

* jak oceniam? Dobrze. To, co mi przeszkadza a czym powinna zająć się policja to pijani w parkach. Nie powinno ich tam być. Nie można usiąść i porozmawiać bo ławki zavalone są pijakami.

* nie czuję się bezpiecznie w Mszczonowie. Jest zbyt dużo ludzi z zewnątrz, których policja nie jest nawet w stanie sprawdzić. Tyle się słyszy o tym, że w całej Polsce działają różne mafie. Chociaż ja powiedziałbym, że bardziej są to zorganizowane grupy młodzieży, kierowane przez innych. Wszędzie się poruszają opanowując kolejne tereny. Myśli pani, że Mszczonów omijają?

* bezpiecznie. Nie mam nic do zarzucenia policji.

O komentarz sondy poprosiliśmy Komendanta Komisariatu Policji w Mszczonowie Andrzeja Balcerskiego.

Nie mogę kwestionować czy ktoś ma czy nie ma racji oceniając tak a nie inaczej prace policji. Uważam, że w tych wypowiedziach przytoczone zostały obiegowe subiektywne opinie. Staramy się robić to, co do nas należy. Oczywiście zawsze można powiedzieć, że jest to za mało czy więcej jest to „nic nie robienie”. Większość tych opinii wskazuje na to, że ludzie czują się bezpiecznie, a jednocześnie kwestionują jakość pracy policji. Nie chce powiedzieć, że to, iż ktoś czuje się bezpiecznie jest zasługą policji. Natomiast uważam, że należałoby wziąć pod uwagę wiele czynników, np. jeżeli chodzi o TIR - y my nie mamy na to wpływu czy ciężarówka jeździ czy nie. Policjanci prewencji w ogóle nie mają prawa kontrolowania ruchu drogowego. część TIR - ów może jeździć, bowiem przewożą akurat towary łatwo psujące się. Trudno powiedzieć czy wszystkie wożą taki towar, bo przecież nie jesteśmy w stanie skontrolować wszystkich.

Jeżeli komuś wydaje się, że tak dużo policjantów pracuje w mszczonowskim Komisariacie to powinien przyjść i zobaczyć na czym polega praca policji i ilu ludzi potrzeba aby wykonać wszystkie służbowe obowiązki. Jeżeli nawet na jednej zmianie jest pięciu, sześciu pracowników, to dwoje z nich stanowią komendant i jego zastępca, powiedzmy dzielnicowy i dwóch patrolowych, którzy są w terenie obsługując zdarzenia oraz dochodzeniowiec, który przebywa w komisariacie i prowadzi kilkadziesiąt spraw jednocześnie. Tak właśnie wygląda ten dobrobyt. Myślę, że ktoś kto ocenia w ten sposób pracę policji, uważając, że jest tu nas tak wielu, myli się. Osobiście uważam, że pracujemy na granicy możliwości.

Jest za mało policjantów patrolujących miasto. Zgadza się. Chciałbym zwrócić uwagę, że ten mały komisariat, bo zaledwie 17 - osobowy obsługuje dwie gminy (Mszczonów i Radziejowice), w tym miasto. To nie jest mały teren. Na obszarze nam podległym biegnie trasa szybkiego ruchu

oraz droga krajowa nr 50. Większość przemysłu zlokalizowana jest w Mszczonowie dlatego też ruch tranzytowy, ruch docelowy i ludzki jest bardzo duży. Naliczenia etatowe sporządzone zostały ileś lat temu. Weryfikowane były dopiero w ostatnich dwóch, trzech latach. Jeszcze dwa lata temu było tu 12 policjantów. Przybyło sześciu. Jeszcze do obsadzenia pozostają trzy etaty. Wracając do rozległości terenu i ilości zdarzeń, które tutaj mają miejsce. Notujemy masę zdarzeń drogowych, kryminalnych, wykroczeń oraz spraw, gdzie ludzie zwyczajnie nie potrafią się ze sobą porozumieć i do każdej wymiany zdań wzywają policję. Między sąsiedzkie kłótnie absorbują czas policjantów, którzy w tym czasie mogliby zajmować się o wiele poważniejszymi sprawami lub też właśnie patrolować ulice. Przepisy wewnętrzne: policyjne, administracyjne i procesowe nakładają obowiązki dokumentowania dosłownie wszystkiego. Biurokracja zamiast się zmniejszać rośnie. Bardzo ułatwiłoby nam pracę wprowadzenie tzw. systemu zapiskowego. Polegałoby to na tym, że w przypadku bardzo drobnych zdarzeń rejestrowalibyśmy je tylko. Obecnie np. kradzież za 200 tys. zł. i kradzież za 300 zł. wymagają sporządzenia tej samej ilości dokumentów. Zajmują tyle samo czasu a ciężar gatunkowy jest zdecydowanie różny.

Pijani w parkach. Owszem są, bowiem policja nie ma możliwości obserwowania wszystkich i wszędzie.

O dobrej opinii Policji i policjantów wśród społeczności lokalnej decydują często drobniaki. Łatwo jest krytykować pracę Policji. Wszystkie uwagi analizujemy i wyciągamy wnioski, staramy się sprostować coraz trudniejszym wyzwaniom, abyśmy byli lepiej oceniani. Uważam, że wyrażone tu uwagi nie przeszkodzą w pomocy dla Policji. Oczekujemy takiej pomocy, gdyż bez niej niewiele będziemy mogli zdziałać.

(kam.)

Ważne dla uczniów

TERMINY PRZYSZŁOROCZNYCH EGZAMINÓW JUŻ ZNANE

Wiadomo już, kiedy uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów będą zdawać egzaminy zewnętrzne w nadchodzącym roku szkolnym, bowiem Centralna Komisja Egzaminacyjna, ustaliła już kalendarz egzaminów na najbliższy rok szkolny 2002/03:

* szóstoklasiści z podstawówek napiszą sprawdzian 8 kwietnia 2003 r. o godz. 9.00. Ci uczniowie, którzy z powodu choroby lub przyczyn losowych nie będą wtedy mogli go pisać, mają drugi termin - 24 czerwca 2003 r., godz. 9.00

* gimnazjaliści klas trzecich napiszą dwuczęściowy egzamin w maju. Część humanistyczną - 6 maja, godz. 9.00, natomiast część matematyczno - przyrodniczą - 7 maja, godz. 9.00. Dodatkowe terminy wyznaczono na 24 i 25 czerwca, godz. 9.00.

* odbędzie się także nowa matura, min. dla tych, którzy nie zdali jej w minionym roku szkolnym, albo chcą poprawić tegoroczny wynik. Będą mogli to zrobić już zimą. Część zewnętrzna, pisemna, nowej matury potrwa od 7 do 21 stycznia, a część wewnętrzna, ustna od 13 do 25 stycznia. Drugi termin wyznaczono na wiosnę. Część zewnętrzna - od 6 do 17 maja, część wewnętrzna - od 12 do 24 maja.

Szczegółowe informacje o wszystkich terminach można znaleźć na stronie internetowej:

<http://www.cke.edu.pl>

IK

Czym jest taniec? Poczuciem rytmu? Sposobem na odreagowanie stresów? Pasją? A może wszystkim na raz? O odpowiedzi na te i inne pytania poprosiliśmy Jakuba Pankowskiego - instruktora tańca w Mszczonowskim Ośrodku Kultury, gdzie wspólnie z Anetą Czarnecką prowadzi zajęcia z tańca latynoamerykańskiego. Pochodzą z Radomia. Są parą taneczną o najwyższej klasie tanecznej w tańcach latynoamerykańskich.



... SENS ŻYCIA ...

Od kiedy współpracujecie z Mszczonowskim Ośrodkiem Kultury i w ogóle jak tu trafiliście.

Współpracujemy od roku. Muszę przyznać, że panuje tu bardzo miła atmosfera. Dyrektor Janusz Czaja stara się nam bardzo pomagać. Do Mszczonowa trafiliśmy z polecenia wspólnej znajomej, która знаła nas i dyrektora Czaję. Wpływ na nasze zaistnienie w mszczonowskim MOK - u, jak sądzę, miały również nasze osiągnięcia w tańcu.

Skoro o osiągnięciach mowa. Jak są one duże?

Jesteśmy mistrzami Radomia w tańcu latynoamerykańskim oraz akademickimi wice mistrzami Polski. Oprócz tego na arenie koncertowej tańczymy z takimi gwiazdami jak Maryla Rodowicz czy Natalia Kukulska. Poza tym występujemy w różnego rodzaju show organizowanych przez telewizję.

Przejdźmy na grunt mszczonowski. Ile dzieciaków uczęszcza na wasze zajęcia?

W Mszczonowie na prowadzone przez nas zajęcia przychodzi ok. 35 do 40 dzieci. Podobnie w Osuchowie, w filii Ośrodka Kultury.

Czy ok. 40 osób w Mszczonowie to dużo?

Wydaje mi się, że jak na taką niedużą miejscowość to dużo. W dzisiejszych czasach niestety nie łatwo jest zmobiliżować dzieci i młodzież do uczęszczania na zajęcia pozalekcyjne.

Uczycie państwo tańca a dokładniej?

Koncentrujemy się na tańcu dyskotekowym, hip hopie, wprowadzamy też elementy tańca towarzyskiego typu walc, a okazją do tego było zakończenie nauki przez klasy szóste szkoły podstawowej.

Jak kształtuje się przedział wiekowy uczestników zajęć?

Zarówno w Mszczonowie jak i w Osuchowie prowadzimy dwie grupy: dzieci do lat 11 - tu i powyżej jedenastu.

Wiem, że trudno oceniać samego siebie, ale jak pan ocenia poziom swoich podopiecznych?

Wciąż staramy się rozwijać i doskonalić. Szczególnie duże postępy poczyniliśmy z grupą młodzieżową. To są bardzo zdolne dziewczyny. Naprawdę bardzo dużo nauczyły się w przeciągu tego roku. Myślę, że dużo więcej niż w takim samym okresie moi podopieczni w Radomiu. Po prostu chyba bardziej się starają. Mimo tego że zajęcia są raz w tygodniu. Myślę, że w przyszłym roku tanecznym, ponieważ w tym roku kilka dziewcząt wyjeżdża na obóz szkoleniowy, osiągniemy jeszcze więcej, bowiem dziewczęta wyjadą na Mistrzostwa Polski w tańcu dyskotekowym, gdzie będą reprezentować Mszczonów.

Obóz szkoleniowy?

Tak. Jesteśmy jego organizatorami. Odbył się będzie w Dąbrówce koło Sulejowa. Przez 10 dni będziemy szlifować formę taneczną przygotowując dziewczęta pod kontem Mistrzostw Polski, które odbędą się w listopadzie we Wrocławiu.

Jak przypuszczam nie wszyscy państwa podopieczni na niego wyjadą...

Niestety tak. Związane jest to z sytuacją finansową. Ośrodek Kultury co prawda dokłada część pieniędzy, ale niestety nie wszystkich rodziców stać na wyjazd ich pociech. Pojedzie tylko ok. sześć osób.

Na Mistrzostwach zaprezentują się tylko najlepsi. Czy już są takie osoby,

które wyróżniają się umiejętnościami i czy ich nauka przebiega już pod kątem wyjazdu na Mistrzostwa?

Tak. Mamy już mniej więcej wytypowane osoby, które będą reprezentowały Mszczonów na tych Mistrzostwach. Dodam, że w przyszłym roku, w lipcu wyjedziemy na pokaz do zaprzyjaźnionego z Mszczonowem miasta Erding w Niemczech.

Dziewczęta mają już swój pierwszy występ dla szerszej publiczności za sobą, bowiem wystąpiły na tegorocznym Jarmarku Mszczonowskim.

Zgadza się. Byliśmy zachwyceni ich pokazem. Dziewczęta zaprezentowały się z jak najlepszej strony. Nie zjadła ich trema. Nie przstraszyły się widowni.

Taniec latynoamerykański tańczy się w parach. Jak zatem przedstawia się sytuacja z męską częścią uczestników zajęć?

Niestety tańczących chłopców jest mniej. Ale jakoś sobie radzimy.

Dotychczas zajęcia odbywały się...

Raz w tygodniu i trwały dwie godziny. W środę. W Mszczonowie od godz. 16.30. Natomiast w Osuchowie od 16.00. Ja prowadziłem zajęcia w Mszczonowie, moja partnerka - w Osuchowie. Czasami zamienialiśmy się, co dzieci postrzegały jak najbardziej pozytywnie. Prawdopodobnie od września termin zajęć się nie zmieni.

Jak by pan zachęciłby dzieci do tego że warto uczyć się tańczyć. Inaczej, jak by pan zareklamował taniec?

Taniec jest bardzo piękną dyscypliną, którą dzieci i młodzież powinni zaczynać uprawiać od najmłodszych lat. Nigdy nie jest za późno, ale najlepiej zacząć w wieku ośmiu, dziewięciu lat.

Jest to już wiek, kiedy dzieci czują rytm, rozumieją to, co instruktor do nich mówi. Tak naprawdę, moim zdaniem, taniec powinien być obowiązkowym przedmiotem w szkole, ponieważ kształtuje nie tylko rytm, ale i osobowość, pewność siebie, pozwala rozwijać umiejętności, stanowi miłą rozrywkę oraz pozwala odciągnąć dzieci i młodzież od negatywnych zjawisk zagospodarowując im czas wolny.

Czy zdarza się, że na zajęcia z tańca przychodzą dzieci otyłe?

Tak zdarza się. Jednak nie widzę tu problemu, bowiem otyły to nie oznacza źle tańczący. Jeżeli dziecko czuje rytm, ma dobrą koordynację ruchową nie ma przeszkód, aby zapisało się na zajęcia tańca.

Zapytałam o to ponieważ często się zdarza, że dla dzieci otyłych tusza stanowi barierę psychiczną przed zapisaniem się na tego typu zajęcia. W tańcu są przecież chociażby elementy baletu...

Zgadza się. Niemniej jednak są pary startujące w turniejach ogólnopolskich, gdzie jedno z partnerów lub obydwójce są lekko otyli. W zasadzie komisja sędziowska nie powinna na to zwracać uwagi. Liczy się jak para tańczy technicznie, rytmicznie, jak ogólnie rzecz biorąc, czuje muzykę.

Może to pytanie pana zaskoczy, bowiem nie jest związane z tematem rozmowy, ale jak pan postrzega Mszczonów na tle innych miast?

Robi na mnie wrażenie fakt, że mimo iż nie jest dużym miastem bardzo dobrze radzi sobie od strony przedsiębiorczo-

ści, min. obserwuję tu bardzo dużo firm. Bardzo lubimy tu przyjeżdżać. Niejednokrotnie też korzystamy z tutejszych atrakcji.

Izabella Kamińska



Pożary

MYŚLENIE NIE BOLI!

Lipcowe upały dały się we znaki chyba wszystkim. Tropikalne temperatury i brak opadów spowodowały wysuszenie ściółki leśnej do tego stopnia, że dosłownie wystarczyła iskra aby setki hektarów lasów poszły z dymem. Od początku roku strażacy ugasili ponad 5 tys. pożarów lasów.

W lipcu i sierpniu w Polsce obowiązywał trzeci, najwyższy, stopień zagrożenia pożarowego. W statystyce płonących drzewostanów przodowało Mazowsze, województwo łódzkie, Wielkopolska i Podlasie. Wilgotność ściółki spadła do 10 %, co oznaczało, że wystarczył jeden niedopałek lub iskra, a nawet porzucona w poszyciu butelka, by dziesiątki hektarów stanęły w ogniu w ciągu kilku godzin. W związku z tym w wielu nadleśnictwach obo-

wiązywał zakaz wstępu do lasów. Nie tylko ze względu na zagrożenie spowodowania pożaru, ale przede wszystkim - na bezpieczeństwo ludzi, bowiem ważne jest by w razie pożaru wiedzieć, dokąd uciekać i nie stracić orientacji. Zakaz dotyczył też wypalania traw, organizowania ognisk czy grillów w okolicy terenów leśnych.

Na ile respektowaliśmy te nakazy wiemy my sami. Wielu sądzi, że przecież nic się nie stanie, kiedy wypali np. jakąś małą łąkę lub ściernisko. Ale wystarczy chwila nieuwagi, by powstał, trudny do opanowania, pożar! Pożar, który może okazać się zagrożeniem życia dla nas samych, ale też dla innych okolicznych mieszkańców! Co roku powtarzane są apele o ostrożne obchodzenie się z ogniem, o nie wpa-

lanie łąk i ściernisk i co roku, jakby na przekór, ludzie (są wyjątki) nie stosują się do tych apeli. Czy musi dojść do jakiegoś nieszczęścia abyśmy zrozumieli, że te apele nie są bezpodstawne, że są niczym innym jak po prostu troską o nasze bezpieczeństwo? Pomyślmy o tym...

IK



Tadeusz Zieliński. Z zawodu trener. Z wykształcenia księgarz. Gra na gitarze. Dotychczas pracował w Warszawie. Na teren gminy, dokładniej na wieś Zboiska, sprowadził się blisko dwa lata temu. Bardzo chwali sobie mszczonowską ziemię. Zieleń, ciszę i spokój. Od października ub. r. pracuje z dziećmi w Ośrodku Sportu i Rekreacji jako trener tenisa stołowego. Mszczonowianom dał się poznać na koncercie jako wykonawca piosenek, notabene przez siebie napisanych, i właściwie jako muzyk, bowiem był także autorem muzyki. Towarzyszył mu grą na gitarze sam dyrektor Mszczonowskiego Ośrodka Kultury Janusz Czaja. Autorski Wieczór Śpiewanych Dedykacji, bowiem taką nazwę nosił koncert miał miejsce 20 czerwca w Ośrodku Kultury.

WIECZÓR ŚPIEWANYCH DEDYKACJI

Janusza Czaję poznałem na zawodach tenisa stołowego zorganizowanych przez Janusza w Mszczonowskim Ośrodku Kultury. Wtedy też przy okazji przyznałem się, że gram na gitarze, piszę teksty piosenek oraz komponuję do nich muzykę. Po godzinnym przesłuchaniu tego, co robię dyrektor Czaja zaproponował mi występ w ośrodku. Ponieważ sam jest muzykiem z zawodu zgodził się mi akompaniować na gitarze. Kilka miesięcy treningów zaowocowało koncertem. W tym miejscu serdecznie Januszowi dziękuję za piękne aranżacje, które podkreśliły klimat moich kompozycji.



Proszę przybliżyć tym, którzy nie byli to, co działo się na Wieczorze Śpiewanych Dedykacji.

Podczas koncertu wykonałem własne piosenki, do których skomponowałem muzykę. Teksty stanowiły rejestr tego, co działo się dotychczas w moim życiu, wyrażały moje refleksje i emocje. Były bardzo różnorodne, od smutnych, melancholijnych po wesołe a nawet frywolne. Według scenariusza występ rozpoczęliśmy od rzeczy poważnych a zakończyliśmy utworami optymistycznymi, wesołymi.

Satyra?

Bardzo nieśmiało i delikatnie. Satyra to bardzo trudna rzecz. Niemniej jednak dwie piosenki, które zaprezentowaliśmy na koncercie można zaliczyć do satyrycznych.

Jak odkrył pan w sobie talent do pisania tekstów piosenek lub inaczej talent pisarski, bowiem teksty piosenek to właściwie nic innego jak wiersze. Ktoś mógłby się ze mną nie zgodzić. Niemniej jednak piosenki to przecież utwory pisane wierszem.

Do pisania ciągnęło mnie od zawsze. Mam cały zbiór różnego rodzaju tekstów, nie tylko wierszy. Muszę przyznać, że miałem szczęście jeżeli chodzi o polonistów. Już od podstawówki języka polskiego uczyli mnie znakomici w swoim fachu nauczyciele. Myślę, że w dużej mierze właśnie ten fakt zdecydował, że zacząłem pisać. Dużą zasługę w tym mają też moje rodzinne korzenie. Pochodzę z rodziny ukierunkowanej artystycznie. Mama była primadonną Operetki w Lublinie, ojciec bardzo dobrze grał na mandolinie. Gdzieś tam wszystko się przenikało i moje pisanie i moje komponowanie. Zazębiało i łączyło...

Nie myślał pan, aby swoje utwory wydać w formie jakiegoś zbioru. Czy powstrzymywały pana przed tym względy finansowe czy też jakieś własne zahamowania, którym na imię, krótko mówiąc, strach przed krytyką i ośmieszeniem.

Muszę przyznać, że wewnętrzne. Taka pewna nieśmiałość. Nie do końca wierzyłem, że to co piszę przedstawia rzeczywistą wartość. Z jednej strony nieśmiałość, a z drugiej strach przed doświadczeniem się co inni sądzą o tym co robię. Kiedy Dyrektor Czaja, jako obca mi osoba, która spojrzała na moją twórczość obiektywnie, stwierdził, że ma to

swoją wartość, zdecydowałem się swoje teksty zaprezentować szerszej publiczności. Przecież każdy twórca chce, aby po nim coś pozostało...

Pisze pan i komponuje. Czy oboma tymi rzeczami zajmuje się pan równie długo?

Nie mogę powiedzieć, że któraś z tych czynności trwa dłużej, ponieważ od początku pisałem i komponowałem równolegle. Albo najpierw piszę tekst, a dopiero potem komponuję muzykę, albo odwrotnie mam pomysł muzyczny do którego piszę tekst.



Na jakim instrumencie pan gra i czy kształcił się pan w kierunku muzycznym?

Gram na gitarze. Nigdzie nie kształciłem się muzycznie, co nie oznacza, że sam się nauczyłem, bowiem człowiek zawsze uczy się od innych. Podobnie było ze mną. Nie chodziłem do szkoły muzycznej, ale różni ludzie pokazywali i uczyli mnie jak operuje się palcami po gryfie, jak należy przyciskać struny, aby powstawały kolejne dźwięki i jak te struny szarpać (gitarą to instrument szarpany), aby powstawała melodia. Reszta to praca własna.

Skoro ma pan artystyczne korzenie, pochodzi, potocznie mówiąc, z muzycznej rodziny, dlaczego zatem nie

kształcił się pan w tym kierunku tylko wybrał wykształcenie księgarskie, a następnie zawodowo zajął się sportem?

Żartobliwie mówiąc zdecydował o tym przymus rodzinny wobec mojej siostry, która uczęszczała do szkoły muzycznej, łącznie z zamykaniem klapy fortepianu na palcach. Bardzo mnie on do szkoły muzycznej zniechęcił. Na pewno nie jest to jedyna przyczyna, bowiem równie mocno jak pisanie i komponowanie interesował mnie sport. Dziedziny te zawsze przenikały się jednak w pewnym momencie górę wziął jednak sport. Zdobyłem dyplom trenera. Trwa to już blisko trzydzieści lat. W międzyczasie piszę i komponuję. Jest to moje hobby. Muszę przyznać, że mojej pisarsko - muzycznej pasji fakt zamieszkania na terenie gminy Mszczonów bardzo sprzyja. Lasy, spokój i brak typowo wielkomiejskiego hałasu cywilizacji jaki panuje w Warszawie tylko potęguje moje natchnienie i wręcz prowokuje mnie do sięgnięcia po pióro czy gitarę.

Skoro dotknęliśmy tematu sportu proszę coś powiedzieć o swoich osiągnięciach w tej dziedzinie.

Życzę każdemu trenerowi osiągnięcia tego, co mnie się udało osiągnąć. Wyjeżdżałem ze swoimi podopiecznymi na mistrzostwa Warszawy, województwa, Polski i Europy. Najbardziej cenię sobie fakt, że duża grupa moich podopiecznych świetnie „ustawiła się” w życiu, bowiem potrafili pogodzić studiowanie z osiągnięciami sportowymi. Nic nie daje takiej satysfakcji jak sukcesy zawodników trenera odnoszone kiedy już nie są jego zawodnikami. Osobiście wychodzę z założenia, że talent nie jest najważniejszy. Liczy się praca zawodnika. Jeżeli jesteś pracowity a masz mniejsze zdolności to ja będę z tobą pracował. Poprawiać siebie. Taki powinien każdemu sportowcowi przyświecać cel. Mistrzem może być tylko jeden. Przyznam, że dzieci i młodzież z małych miast jest inna, tzn. mniej skazona tą wielkomiejskością. W małych miasteczkach życie płynie trochę wolniej. Mniej jest rzeczy, które przyciągają czy też rozpraszają młodego człowieka. Dzieciaki przychodzą na treningi

bardzo chętnie i jeszcze nie chętniej z nich wychodzą.

Plany artystyczne?

Na razie niech pozostaną tajemnicą.

Może jednak...

Występe na Dzień Kobiet. Wszystko jest jeszcze w formie planów.

Raczej nie pana powinnam zapytać, ale jak pan sądzi czy czerwcowy koncert podobał się publiczności?

Moi znajomi twierdzili, że było bardzo fajnie. Natomiast zaprosiłem znajomego z Grodziska z żoną, która nigdy wcześniej mnie nie słyszała. Program trwał około godziny. Kiedy podszedłem do nich do stolika porozmawiać. Ona zapytała dlaczego tak krótko to trwało. Przecież to był godzinny koncert bez przerwy. Myślę, że dla mnie jako wykonawcy był to najlepszy komplement. Osoba, która nie miała styczności z tym co robię była zawiedziona, że trwało to tak krótko...

rozmawiała Izabella Kamińska

ZNALEŻLI PRACĘ DLA BLISKO 30 OSÓB

W tym roku po raz pierwszy w Mszczonowie uruchomione zostało Wakacyjne Biuro Pracy dla Młodzieży. Biuro zajmowało się pośrednictwem pracy dla młodzieży szkolnej poszukującej zatrudnienia na okres wakacji. Pomyśłodawcą projektu była Młodzieżowa Rada Miejska w Mszczonowie. Przez okres wakacji Rada zajmowała się też obsługą biura. Jak przyznał przewodniczący Młodzieżowej

Rady Maciej Molak, łącznie wypełnionych zostało blisko 200 kwestionariuszy. Natomiast zatrudnienie za pośrednictwem biura znalazło ok. 30 osób. Zdaniem Macieja Molaka biuro nie odniosło większego sukcesu prawdopodobnie ze względu na panujące w kraju bezrobocie. Jednak jak na pierwszy rok działalności taki wynik to duże osiągnięcie. Młodzież znalazła zatrudnienie przede wszystkim przy pracach sezonowych, typu zbieranie różnego rodzaju owoców, sprzedaż gazet lub jako ankieterzy.

i. kam.

!!! OGŁOSZENIE !!!

SPRZEDAM DZIAŁKĘ BUDOWLANA

**O POWIERZCHNI 2 TYS. M. KW.
Z MOŻLIWOŚCIĄ PODZIAŁU**

**JOLANTA KOSOWSKA
ADAMOWIZNA 33
05 - 825 GRODZISK MAZOWIECKI
TEL. (22) 755 - 54 - 34**

Bogdan I Odnowiciel



Bogdan I Odnowiciel, taki oto zabawny przydomek przyłgął od niedawna do Bogdana Laskowskiego -dyrektora mszczonowskiego Liceum Ogólnokształcącego im. Szarych Szeregów. Stało się to po rozpoczętych w lipcu największych w historii szkoły pracach remontowych. Cały budynek liceum został już ocieplony i lada dzień pojawi się na nim warstwa mineralnego tynku, wymienione też zostały wszystkie okna oraz wyremontowano dach szkoły. Wewnątrz obiektu także prowadzone są intensywne prace. Modernizowana jest sieć grzewcza. Stare grzejniki żeliwne, zastępowane są nowoczesnymi grzejnikami aluminiowymi, zaś w miejsce metalowych rur centralnego ogrzewania montowana jest instalacja miedziana. Dyrektor Laskowski oprowadzając mnie po terenie szkoły z zadowoleniem pokazywał jak usuwane są kraty, którymi dotychczas przesłonięte były niemalże wszystkie szkolne okna. Nie ukrywał również zadowolenia ze stosowanych przez budowlanców technicznych nowinek, takich jak chociażby odgromniki przeprowadzane pod tynkiem lub też bardzo wytrzymałe parapety wykonane estetycznego sztucznego tworzywa. Koszty całej inwestycji wyniosą ponad 500tys. złotych. Pieniądze te pochodzą z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska z Warszawy. Instytucja ta zdecydowała się sfinansować remont licząc, że dzięki niemu osiągnięty zostanie konkretny efekt ekologiczny. Liceum jest ogrzewane energią geotermalną, a poczynione inwestycje (według ekspertyz) pozwolą jej zaoszczędzić nawet do 50%. To bardzo dużo -podkreśla-dyrektor. Szkoła do tej pory płaciła w sezonie jesienno- zimowym w granicach 5000 złotych miesięcznie za ogrzewanie. Jeśli uda się zaoszczędzić połowę tej sumy to w skali całego roku będą to naprawdę duże pieniądze, które spożytkować będzie można na

inne cele. Prace modernizacyjne zgodnie z planem zakończyć się mają do końca sierpnia. Nad terminowością i właściwym wykonaniem powierzonych firmie INSBUD zadań czuwa inspektor nadzoru Ryszard Kwiecień. Jak zapowiada dyrektor Laskowski elewacja „nowej” szkoły będzie miała pastelowe kolory. O właściwy dobór i układ kolorystyczny tynków oraz o zaprojektowanie drobnych zmian w bryle liceum postara się architekt Katarzyna Wrońska. Ostateczny efekt ma być niezwykle atrakcyjny. Stare i okratowane „Alkatraz”, jak mawiali o liceum jego uczniowie przemieni się w nowoczesny i „miły dla oka” obiekt. Do uzyskania pełnego efektu brakować będzie jeszcze tylko zadbanego parku, choć i tu dyrektor zaznacza, że są już podobno plany na upiększenie najbliższego otoczenia szkoły. Nie zdradził jednak szczegółów zapowiadanego przedsięwzięcia. To dopiero przed nami –skwitował-, a teraz najważniejszy jest budynek, który poważniejszych remontów nie przechodził od momentu swego powstania, czyli aż od 1966 roku.





Od redakcji:

„Każdy sukces ma wielu ojców” i tak pewnie również będzie w przypadku liceum. Odnowiony i estetyczny budynek szkoły stanowić będzie nie lada, jaką gratkę dla chcących go umieścić na liście swych sukcesów lokalnych i powiatowych polityków. Czas wyborów rządzi się własnymi prawami i nie raz mieliśmy już tego przykłady jak to niektórzy „działacze” próbowali zawłaszczyć sobie efekty cudzej pracy. Dla czytelników Merkuriusza wyjaśniamy więc, że mszczonowskie liceum swój obecny stan i przeprowadzone na dużą skalę remonty zawdzięcza przede wszystkim

swemu dyrektorowi, który wbrew przeciwnościom zawsze wierzył, iż uda mu się pozyskać hojnych sponsorów, którzy uratują walącą się szkołę. W jego wysiłkach wspomogli go tym razem bardzo skutecznie przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Koperski i burmistrz Grzegorz Kurek, którzy w kwietniu br. doprowadzili do spotkania z ówczesnym prezesem WFOŚ Januszem Piechocińskim i przekonali go, że warto zainwestować w szkołę, która „postawiła” na ekologię i zdecydowała się na korzystanie z energii geotermalnej.

Piotr Dymecki



Nie będę konkurował z Kurkiem

ŻT – Kończy się kolejna kadencja samorządu. Czy już można ją jakoś podsumować?

ŁK – Ja z czystym sumieniem mogę ją podsumować jako bardzo pozytywny okres dla gminy Mszczonów. Został utrzymany kierunek rozwoju miasta z poprzednich kadencji i w dalszym ciągu gmina się rozwijała, o czym świadczą wyniki różnych rankingów. Jeśli chodzi o współpracę rady z burmistrzem i zarządem miasta, to również układała się ona bardzo dobrze. Jesteśmy jedną z nielicznych gmin, w których rada od pierwszej sesji pracowała bardzo merytorycznie, nie było żadnych rozłamów, kłótni, awantur, zmian burmistrzów, radnych. Te kilka sesji, które nam pozostało do końca, na pewno utrzymanych będzie w tym samym duchu.

ŻT – Jakie uchwały tej mijającej kadencji uważa Pan za najważniejsze?

ŁK – Było ich wiele, ale wymieniłbym przede wszystkim dwie. Wreszcie po wielu latach jest niemalże pewne, że w najbliższym czasie wyprowadzimy TIR-y ze Mszczonowa. To chyba najważniejsze osiągnięcie samorządu mszczonowskiego z okresu po roku '90. Było to przygotowywane od wielu lat i w najbliższym czasie pierwsze koparki rozpoczną budowę obwodnicy.

Poza tym trzeba powiedzieć o naszym najnowszym dziecku, z którego jesteśmy bardzo dumni. Nie było ono planowane, ale wymogła to na nas reforma oświaty, więc wybudowaliśmy piękne i nowoczesne gimnazjum. Oczywiście, jest wiele innych rzeczy, których dokonaliśmy, ale te dwie są najważniejsze i nimi samorząd trzeciej kadencji może się szczycić.

ŻT – A czy czegoś nie udało się załatwić w tej kadencji?

ŁK – Nasz program wyborczy zrealizowaliśmy prawie w stu procentach, oprócz jednej rzeczy. Mianowicie, u schyłku drugiej kadencji zapowiadało się, że będziemy mieć we Mszczonowie park wodny. I wszystko szło dobrze, dopóki nie nastąpiła światowa recesja. Wtedy to kapitał zachodni, który chciał bardzo mocno wejść w budowę aqua parku, zawiesił te plany. Budowa została wstrzymana, ale firma, która miała to robić nie zrezygnowała z tej inwestycji. W ostatnim czasie mamy sygnały, że firma ta w dalszym ciągu jest zainteresowana rozpoczęciem budowy.

ŻT – Czy już Pan podjął decyzję o swoim starciu w najbliższych wyborach samorządowych?

ŁK – Oczywiście. Tak jak do tej pory będę kandydował na radnego Rady Miejskiej Mszczonowa.

ŻT – W najbliższych wyborach trudniej będzie dostać się do Rady, ponieważ w następnej kadencji będzie ona obradować w mocno uszczuplonym gronie.

ŁK – Tak, bardzo ubolewam nad tym. Nie ma większego znaczenia, ilu będzie radnych, ale bulwersujący jest sposób rozdzielania mandatów w gminach. Uważamy, że zostaliśmy skrzywdzeni, ponieważ nasza gmina jest bardzo zróżnicowana. Mamy miasto liczące 6,5 tysiąca mieszkańców, które jest podzielone na społeczność skupioną w osiedlach bloków wielorodzinnych i mieszkającą w "starej" części Mszczonowa, a ponadto liczącą ok. 4,5 tysiąca społeczność wiejską zamieszkujejącą 65 wsi na ogromnym terenie. W związku z tym dobrze byłoby, żeby każda z tych grup miała w radzie swoją reprezentację. Ograniczenie liczby radnych do 15 osób nie zapewnia pełnej reprezentacji.

ŻT – Pana komitet wyborczy – Forum Rzemieślnicze – zdominował Radę. Czy w tej nowej sytuacji uda się powtórzyć sukces sprzed czterech lat?

ŁK – W 1998 roku wyborcy obdarzyli nas kredytem zaufania i jeśli ocenią nas przez pryzmat dokonań, a nie zasugerują się obietnicami składanymi przez naszych kontrkandydatów, to myślę, że nie będzie tak źle. Przed nami wielki egzamin, ponieważ te wybory będą sprawdzianem, czy obrany przez nas kierunek oraz



podejmowane decyzje były właściwe i czy spełniły one oczekiwania mieszkańców.

ŻT – Jaki wynik by Pana satysfakcjonował, ile mandatów dla Forum w nowej Radzie Miejskiej uznałby Pan za sukces?

ŁK – Trudno powiedzieć. Największą nagrodą byłoby, aby każdy radny związany z Forum w tej kadencji został ponownie wybrany, ale zdaję sobie sprawę, że chyba nie jest to możliwe. Dlatego na ten temat nie chcę się wypowiadać, bo jest to wielka niewiadoma. Wybierają ludzie i kierują się oni różnymi kryteriami, więc nikt nie może być pewien do końca.

ŻT – Czy Forum Rzemieślnicze ma już swojego kandydata w wyborach na burmistrza Mszczonowa?

ŁK – Tak. Naszym kandydatem jest obecny burmistrz Józef Grzegorz Kurek. Przy tej okazji chciałbym zdementować plotkę, jakobym miał konkurować z panem Kurkiem w walce o fotel burmistrza. Otóż, na pewno nie będę startował w wyborach na burmistrza, tylko – tak jak mówiłem – na radnego z mojego dotychczasowego okręgu, czyli z centrum Mszczonowa.

ŻT – Czy Forum prowadziło rozmowy z innymi ugrupowaniami i komitetami w celu stworzenia koalicji w wyborach do rady powiatu i sejmiku wojewódzkiego?

ŁK – Tak. Zdajemy sobie sprawę, że nie możemy sami wystartować, bo wybory do rady powiatu nie są bezpośrednie i nie osiągnęlibyśmy nawet progu wyborczego. Więcej na ten

temat nie chciałbym mówić, bo wszystko jest w trakcie uzgadniania.

ŻT – A z kim wam najbardziej “po drodze”?

ŁK – Chcielibyśmy trzymać się jak najdalej od polityki i wciąż realizować obrany kierunek samorządowy. Zdaję sobie sprawę, że przy wyborach do rady powiatu nie jest to chyba możliwe, ale będziemy próbowali znaleźć partnerów myślących podobnie.

Już w 1998 roku wyszliśmy poza środowisko rzemieślnicze powiększając nasze grono o osoby nie związane z cechem. Teraz razem będziemy startować w wyborach do rad gminy i powiatu. Jeszcze ostatecznie nie ustaliliśmy nazwy tego komitetu.

ŻT –Zdradzi Pan, z kim jeszcze prowadzicie rozmowy?

ŁK – Bardzo blisko współpracujemy z Komitetem Obywatelskim z Wiskitek. Tyle na razie mogę powiedzieć.

ŻT – Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał

Sebastian Litewnicki
„Żyrardowski Tydzień”

Rozpoczęli od posadzenia drzewa



Ambasador Japonii Hideaki Veda wraz z małżonką w trakcie powitania z przedstawicielami firmy YKK



Gospodarz uroczystości- wiceprezydent YKK Seijiro Nishizaki

Tradycyjne japońskie ukłony, podniosła atmosfera, dostojni goście i przedstawiciele wielkiego świata biznesu – tak pokrótce opisać można to co wydarzyło się w Mszczonowie we wtorek 16 lipca. Tego dnia we wschodniej dzielnicy przemysłowej dokonano oficjalnego otwarcia zakładu firmy YKK. Specjalnym gościem uroczystości był ambasador Japonii w Polsce **Hideaki Veda**, który przybył do Mszczonowa wraz z małżonką. W swym przemówieniu gratulował on przedstawicielom firmy trafnego wyboru miejsca pod budowę fabryki, zaś samorządowcom Mszczonowa życzył jak najlepszej współpracy z japońskim inwestorem. Ambasador podkreślał, że Polska jest coraz częściej wybierana przez japońskich biznesmenów, jako kraj w którym warto ulokować swój kapitał. Japońskie firmy inwestują w Polsce, gdyż ma ona dogodne położenie, a ponadto już niebawem może się stać członkiem Unii Europejskiej. Wiceprezydent YKK **Seijiro Nishizaki**, którego przemówienie poprzedziło wystąpienie ambasadora także nawiązywał do potencjalnych możliwości gospodar-

czych kraju nad Wisłą. Niestety nasze poczucie wartości dość szybko zostało zachwiane, gdy wiceprezydent przedstawił wyniki gospodarcze korporacji YKK. Ta japońska firma ma swe przedstawicielstwa w 59 krajach świata, a jej łączna sprzedaż za rok ubiegły wyniosła bagatela 62 mld euro. Jest to kwota wprost niewyobrażalna dla przeciętnego zjadacza chleba. Gdy zaczynamy operować takimi danymi niemal natychmiast nasuwa się refleksja dotycząca różnicy, jaka dzieli naszą gospodarkę od japońskiej. YKK jest gigantem w swej branży. Skupia on blisko 80% światowej produkcji zamków błyskawicznych. Pojawienie się tej firmy w Mszczonowie dobrze wróży przyszłości miasta. Japończycy są wymagającymi inwestorami i wybierają jedynie pewne miejsca. Dzięki nim już niebawem do Mszczonowa napłyną kolejne przedsiębiorstwa. Wszystko to przełoży się na zmniejszenie problemu bezrobocia, wesprze samorządową kasę i tym samym znacząco poprawi kondycję finansową gminy. Burmistrz **Grzegorz Kurek** nie kryje zadowolenia z pozyskania tak znaczącego inwestora. Jego

zdaniem dobrze się stało, że Japończycy zawitali do Mszczonowa w tak trudnych dla gospodarki czasach. Ten mocny akcent powinien być odczytany jako potwierdzenie silnej pozycji miasta. Burmistrz zapewnia, że tylko przez ściąganie kolejnych firm można skutecznie walczyć z lokalnym i regionalnym bezrobociem. To najważniejszy sposób i co szczególnie należy podkreślić wykorzystywany w Mszczonowie niemalże w 100%.

Podczas uroczystości otwarcia zakładu przed budynkiem firmy Ambassador Hideaki Veda odsłonił pamiątkową tablicę. Obok niej przedstawiciele firmy wraz z zaproszonymi gośćmi posadzili symboliczne drzewo. Po-

święcenia nowego zakładu dokonał **ks. Stanisław Górąj**. Następnie przyszła już pora na tradycyjne przecięcie wstęgi, po którym to zarządzający firmą zaprosili zebranych do zwiedzania fabryki. W tym czasie na przykładowym placu odbywał się koncert mszczonowskiej Orkiestry Dętej OSP.

Po części oficjalnej uroczystości wszyscy udali się do pałacu w Radziejowicach, gdzie odbył się bankiet i koncert fortepianowy w wykonaniu **Małgorzaty Sajny**.

M.L.



Symboliczne drzewo sadzą – dyrektor zarządzający YKK Poland Koichi Honda oraz dyrektor generalny YKK Poland Adam Lange



Odsłonięcie pamiątkowej tablicy



Mszczonowski zakład YKK poświęcił ks. Stanisław Górąj



Kolejny etap rozbudowy wschodniej dzielnicy przemysłowej – japońska firma YKK

Europejskie miasta zawiązały specjalną sieć, dzięki której będą mogły skuteczniej zabiegać o własne interesy związane z promowaniem ekologicznych metod pozyskiwania energii.



Mszczonów w sieci Brundland



Siedziba sieci Brundland w duńskim Toflund



dr inż. Dorota Chwieduk zachęcała przedstawicieli Mszczonowa do włączenia się do sieci Brundland

Mszczonów znany jest z tego, że nie boi się nowatorskich rozwiązań i chętnie podejmuje przeróżnego rodzaju inicjatywy. Ta cecha zaowocowała już konkretnymi wynikami gospodarczymi. Jednym z najnowszych posunięć Mszczonowa jest przystąpienie do międzynarodowej sieci miast Brundland. 30 lipca w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego odbyło się spotkanie, podczas którego wybrano lokalną grupę reprezentującą gminę w sieci miast BCEN - Brundland City Energy Network. W gronie tym znaleźli się – burmistrz Grzegorz Kurek, Marek Balcer /Geotermia Mazowiecka/, Wojciech Horbot /Mszczonwska Spółdzielnia Mieszkaniowa/, Sławomir Żuchowski /Zakład Energetyczny Żyrardów/, Teresa Koszulińska /Wydział Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miejskiego w Mszczonowie/ i Piotr Dymecki /Merkuriusz Mszczonowski/. Dr inż. Dorota Chwieduk., która jest polskim kierownikiem i koordynatorem projektu Brundland, w trakcie spotkania zaprezentowała zakres i program projektu, ideę tworzenia sieci miast oraz formy funkcjonowania poszczególnych jej członków i samej sieci. Nie szczędziła również słów uznania dla Mszczonowa,

który jest jedynym polskim miastem reprezentowanym w sieci.



Ogniwa fotowoltaliczne w siedzibie sieci w Toflund

Sieć miast Brundland tworzą te miasta i społeczności lokalne, które deklarują wolę redukcji zużycia energii dzięki poprawie stanu jej wytwarzania, przesyłania i zużycia oraz dążą do poszanowania praw środowiska, przy czym

cele energooszczędnościowe i poprawę stanu środowiska osiągają min. dzięki wdrażaniu zastosowań energetyki odnawialnej. Mszczonów został wybrany do sieci, za zgodą władz lokalnych, dzięki przeprowadzonym do tej pory z własnej inicjatywy działaniom na rzecz oszczędności energii i ochrony środowiska poprzez wykorzystanie energii ze źródeł odnawialnych. Bardzo ważnym elementem projektu jest tworzenie przez członków sieci na swoim obszarze przedstawicielstw lokalnych społeczności, wywodzących się z różnych kręgów tzn. władz samorządowych, przedsiębiorstw energetycznych, instytucji publicznych, pozarządowych, mediów, firm prywatnych i państwowych, które na danym obszarze mogą stać się kreatorami idei poszanowania energii i środowiska, z uwzględnieniem wykorzystania energii ze źródeł odnawialnych. Przy zapewnieniu nowoczesnego podejścia do spraw energetyki regionalnej i środowiska, możliwe jest ugruntowanie się działań motywujących poszanowanie energii i wdrażanie zastosowań energetyki odnawialnej wśród mieszkańców, władz lokalnych, i publicznych właścicieli budynków.

W ramach IV Programu Tematycznego „Energia, Środowisko, Zrównoważony Rozwój” („Energy, Environ-

ment and Sustainable Development) 5 Programu Ramowego Komisji Europejskiej prowadzony jest projekt „Brundland City Energy Network”. W projekcie oprócz koordynatora, którym są władze miasta Toflund: Municipality Noerre-Rangstrup z Danii, bierze udział 10 partnerów z państw europejskich, w tym z: Danii, Wlk. Brytanii, Austrii, Niemiec, Włoch, Polski, Słowenii, Cypru, Grecji i Portugalii. Mszczonów uzyskał zaproszenie do grona miast Brundlandzostał dzięki nowatorskim rozwiązaniom geotermalnym. Burmistrz Kurek zapewnił

jednak, że już niebawem nie tylko geotermia będzie uprawniała miasto do członkostwa w elitarniej sieci. Gmina ma niezwykle ambitne plany wykorzystania w podległych sobie obiektach energii słonecznej. Ogniwa fotowoltaliczne mają znaleźć się w przyszłości na planowanych do wybudowania –hali widowiskowej oraz sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej w Lutkówce. Zgodnie z tym co mówili burmistrz Kurek wraz z prezesem Balcerem brana jest także pod uwagę znaczna rozbudowa sieci geotermalnej, wykorzystanie ciepła geotermalnego w

aqua parku oraz działania mające nakłonić administratorów obiektów zasilanych z geotermii do wymiany przestarzałych węzłów cieplnych, co pozwoli mieszkańcom tych budynków zaoszczędzić nawet do 17% dotychczas ponoszonych kosztów.

na podstawie materiałów
BCEN - Brundtland City Energy
Network
oprac. Marcin Letkiewicz

Kto rządzi CECEHEM?

Podczas odbytego w czerwcu Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo – Wyborczego Cechu Rzemiosł Różnych wybrane zostały nowe władze. Starszym Cechu wybrano na kolejną kadencję Łukasza Koperskiego. Pierwszym podstarszym został Leon Trzeciński, zaś drugim Andrzej Zieliński. Funkcję sekretarza objął Janusz Michalak, a skarbnika - Mirosław Wirowski. Członkami cechowego zarządu zostali natomiast: Zbigniew Bednarek i Jan Kulicki, zastępcami członków Zarządu - Jerzy Mrukiewicz oraz Piotr Kustos. W składzie Komisji Rewizyjnej zasiadają obecnie: Jacek Olborski /przewodniczący/, Krzysztof Gołyński oraz Sylwester Hotkowski. Sąd Cechowy tworzą: Michał Królikowski /przewodniczący/, Zdzisław Opas i Andrzej Piasek.

W trakcie zgromadzenia specjalną uchwałą przyznano tytuł Honorowego Starszego Cechu -Wacławowi Domalskiemu. Ponadto wręczono złote i srebrne Medale za Zasługi dla Rzemiosła Polskiego im. Jana Kilińskiego, które nadawane są przez Izbę Rzemiosł. Złote medale otrzymali: Tadeusz Federowicz, Łukasz Koperski i Andrzej Zieliński, a srebrne: Józef Czarnecki, Gustaw Grenke oraz Leon Trzeciński.

M.L.

Cech Rzemiosł Różnych w Mszczonowie INFORMUJE:

Mistrzowie Cechu prowadzą nabór nowych kandydatów na uczniów w zawodach: mechanik, piekarz, stolarz, blacharz samochodowy, cukiernik, fryzjer i elektromechanik.

Cech Rzemiosł Różnych w Mszczonowie INFORMUJE,

iz organizuje **kurs BHP**, podstawowy dla pracodawców i kadry kierowniczej (1 - 4.10.2002). Informacje i zapisy w biurze Cechu, ulica Żyrardowska 4, w godz. 8⁰⁰ - 16⁰⁰, tel. 857 10 06

Pomoc dla rolników

Jak zapowiada burmistrz Grzegorz Kurek samorząd Mszczonowa rozpoczął starania o uruchomienie Punktu Rehabilitacyjnego dla Rolników. Punkt taki miałby zostać ulokowany w Osuchowie. Samorząd chce zapewnić dla niego lokal oraz etat rehabilitanta. Burmistrz Kurek nie ukrywa, iż liczy na to, że zakup sprzętu rehabilitacyjnego sfinansowany zostanie ze środków KRUS-u.



Rolnicy stosunkowo często ulegają przeróżnego rodzaju kontuzjom kończyn. Wiele osób pracujących na roli z powodu nadmiernego wysiłku fizycznego skarży się również na dolegliwości wynikające z powodu dysfunkcji kręgosłupa. Punkt Rehabilitacyjny ułatwiłby im dochodzenie do zdrowia.

Ulokowanie punktu w Osuchowie nie jest przypadkowe. Miejscowość ta leży w centrum terenów rolniczych gminy Mszczonów, tak więc dojazd do niej jest dogodny, dla wszystkich mieszkańców.

M.L.

Strażacy i ich pszczółka

Ochotnicza Straż Pożarna w Zbizoży jest jedną z ośmiu tego typu jednostek działających na terenie gminy Mszczonów. Strażacy ze Zbizoży do pożaru w ubiegłym roku wyjeżdżali zaledwie 8 razy. *-To mało i zarazem dużo - mówi Robert Skoneczny. -Nie możemy konkurować z dużymi jednostkami, wyjeżdżamy jedynie do najbliższych pożarów. Poza tym na dalekie wyjazdy nie pozwala nam nasz sprzęt.*

Robert Skoneczny jest kierowcą będącego na wyposażeniu OSP Stara 25. *-Nasza „pszczółka” – mówi o nim pieczołtliwie - ma już 40 lat. Samochód utrzymywany jest w ciągłej gotowości. Dbamy o niego tak jak o swe prywatne auta, ale mimo wszystko to maszyna pamiętająca czasy Gomułki. Strażacy rzeczywiście potrafią zainwestować w swój sprzęt. Nie szcędzą także pracy dla dobra jednostki. Przez ostatnie kilkanaście tygodni budowali nowy garaż i remontowali strażnicę. Pracowali głównie w dni wolne, gdyż w tygodniu przy zajęciach gospodarskich trudno znaleźć czas na pracę społeczną.*

OSP w Zbizoży to nie tylko jednostka strażacka, ale także centrum życia towarzyskiego wsi. Bycie strażakiem nobilituje. *-Grupa osób skupionych wokół OSP -zdaniem prezesa Marka Choły- to jak duża rodzina. Druhowie pomagają sobie nawzajem. Mają wspólne cele i problemy. Ochotnicy ze Zbizoży z nostalgią wspominają czasy, gdy w ich strażnicy regularnie odbywały się sobotnie zabawy i wesela. Teraz ich lokal nie spełnia już wymaganych standardów. Poza tym tuż obok wyrosła strażakom konkurencja. Od przeszło roku w Zbizoży działa ośrodek wypoczynkowy hotelu PANORAMA.*

-Czasy się pozmiały, a wieś się wyludniła - twierdzą strażacy- ale może jeszcze wszystko obróci się na dobre. Tereny Zbizoży jak mało które nadają się wyśmienicie dla budownictwa letniskowego i weekendowego. Dzięki temu okolica ma znowu szansę się zaludnić.

/pio/



*****Informacje wyborcze *** Informacje wyborcze *** Informacje wyborcze *****

UCHWAŁA Nr XXXIX/406/02 Rady Miejskiej w Mszczonowie z dnia 27 czerwca 2002 roku

**w sprawie ustalenia okręgów wyborczych w wyborach
do rad gmin w 2002 roku**

Na podstawie art.92 ust.2 ustawy z dnia 16 lipca 1998 roku – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz.U. Nr 95, poz. 602 z późn. zm.), w związku z art. 15 ust. 3 ustawy z dnia 11 kwietnia 2001 roku o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym, o samorządzie województwa, o administracji rządowej w województwie oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U..Nr 45 poz.497) na wniosek Burmistrza Miasta Mszczonowa, Rada Miejska uchwała co następuje:

& 1

Dla wyboru Rady Miejskiej w Mszczonowie dokonuje się podziału gminy na 15 okręgów wyborczych.

& 2

Podział na okręgi wyborcze, ich granice i numery oraz liczba radnych wybieranych w każdym okręgu określony został w załączniku Nr 1 do uchwały.

& 3

Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Miasta.

& 4

Uchwałę ogłasza się w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego oraz podaje się do publicznej wiadomości poprzez ogłoszenie na tablicach ogłoszeń i w prasie lokalnej.

& 5

Uchwała wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Łukasz Koperski

**Załącznik nr 1
Do Uchwały nr XXXIX/406/02
Rady Miejskiej w Mszczonowie
Z dnia 27 czerwca 2002 roku**

Gmina Mszczonów

.....
nazwa jednostki

11036

.....
liczba mieszkańców gminy
na dzień 31.12.2001 roku
(wg. przekazanego meldunku
o stanie rejestru wyborców za IV kw.01r.)

15

.....
liczba radnych

735

.....
norma przedstawicielska

Nr okręgu	Granice okręgu	Liczba mieszkańców W okręgu (sołectwa, osiedla, dzielnice) według stanu na dzień 31.12.2001	Współczynnik normy przedstawicielskiej	Liczba radnych wybieranych w okręgu
1	Ulice: Sienkiewicza bez Nr 49, Nowy Rynek, Kilińskiego, Zarzeczna, Opłotki, Traugutta, 3 Maja, Narutowicza, Krzywa, Grójecka numery nieparzyste od 1 do 51 i parzyste od 2 do 68, Warszawska nr nieparzyste od 1 do 27 i parzyste od 10 do 28	739	1,00	1
2	Ulice: Ługowa, Maklakiewicza, Tańskiego, Zarachowicza, Dworcowa od Nr 18 do Nr 45, Grójecka numery nieparzyste od 55 do 123 i parzyste od 72 do 116, Krótka, Towarowa, Olchowa, Cmentarna, Rolnicza, Pogorzałki, Łąkowa, Wiśniowa, Wiejska, Wschodnia od ul. Grójeckiej do Tarczyńskiej	610	0,83	1
3	Ulice: Piekarska, Rawska, Poniatowskiego numery nieparzyste od 1 do 7 i parzyste od 6 do 14a, Młynarska, Kościuszki, Żyrardowska, Fabryczna, Kościelna Grunwaldu, Królowej Jadwigi, Józefpolska, Nowa, Skierniewicka, Władysława Jagiełły, Kazimierza Wielkiego Księcia Ziemowita	825	1,1	1
4	Ulice: Tysiąclecia 2, Dworcowa 1,4, Tarczyńska 10/16	602	0,82	1
5	Ulice: Dworcowa 3,8: Sienkiewicza 49, Tysiąclecia 4	630	0,86	1
6	Ulice Jeżynowa, Północna 2,4,6,8,10,12	700	0,95	1
7	Ulice: Północna 14,16,18,20, Brzoskwiniowa	726	0,99	1
8	Ulice: Tarczyńska bez nr 10/16, Malinowa, Storczyków, Wierzejskiego, Wrzosowa, Jaśminowa, Spółdzielcza, Różana, Konwaliowa, Armii Krajowej, Wschodnia od ul. Spółdzielczej do ul. Tarczyńskiej	683	0,93	1
9	Ulice: Spokojna, Szkolna, Warszawska numery nieparzyste od 29b do 57 i parzyste od 32 do 118, Wschodnia od ul. Warszawskiej do ul. Spółdzielczej, Kwiatowa, Targowa, Czereśniowa, Graniczna, Bagno, Boczna, Dojazd, Polna, Poniatowskiego numery nieparzyste od 9 do 23 i parzyste od 16 do 26	745	0,93	1
10	Sołectwa: Grabce Józefpolskie, Grabce Towarzystwo, Świnice, Marków Towarzystwo, Wymysłów	738	1,01	1
11	Sołectwa: Gurba, Gąba, Adamowice, Piekarowo, Piekary, Lindów	850	1,16	1
12	Sołectwa: Osuchów, Strzyże, Zimnice, Kowiesy, Lutkówka Kolonia	789	1,07	1
13	Sołectwa: Bobrowce, Janówek, Pawłowice, Suszeniec, Wygnanka	827	1,12	1
14	Sołectwa Badowo Dańki, Badowo Mściska, Ciemno Gnojna, Kamionka, Badow Górny, Sosnowica	740	1,00	1
15	Sołectwa: Lutkówka, Marianka, Nosy Poniątki, Zbiroża, Zimna Woda	832	1,13	1

**UCHWAŁA Nr XXXIX/414/02
Rady Miejskiej w Mszczonowie
z dnia 27 czerwca 2002 roku
w sprawie podziału Gminy Mszczonów na obwody głosowania**

Na podstawie art.30 ust.2 i ust.3 ustawy z dnia 16 lipca 1998 roku – Ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików województw (Dz.U. Nr 95, poz. 602 z późn. zm.), w związku z art. 15 ust. 3 ustawy z dnia 11

kwietnia 2001 roku o zmianie ustawy o samorządzie gminnym, o samorządzie powiatowym, o samorządzie województwa, o administracji rządowej w województwie oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U.Nr 45 poz.497z późn. zm.) na wniosek Burmistrza Miasta Mszczonowa, Rada Miejska uchwała co następuje:

& 1

Dokonuje się podziału Gminy Mszczonów na obwody głosowania zgodnie z załącznikiem do niniejszej uchwały

& 2

Siedziby Komisji Wyborczych określi Burmistrz Miasta w obwieszczeniu o obwodach głosowania.

& 3

Przekazuje się niezwłocznie po jednym egzemplarzu uchwały Wojewodzie Mazowieckiemu oraz Komisarzowi Wyborczemu w Płocku.

& 4

Traci moc uchwała Nr 82/98 Zarządu Miasta Mszczonowa z dnia 28 sierpnia 1998 roku w sprawie utworzenia obwodów głosowania dla przeprowadzenia wyborów w dniu 11 paź-

dziernika 1998 roku (Dz.Urz. woj. Skierniewickiego Nr 19 poz.214 z późn.zm.)

& 5

Uchwała wchodzi w życie z dniem uchwalenia i podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Województwa Mazowieckiego oraz podaniu do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie w tablicach ogłoszeń i w prasie lokalnej.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Łukasz Koperski

Nr obwodu	Nr okręgu	Granice okręgu
1	1,3	Ulice: Sienkiewicza bez Nr 49, Nowy Rynek, Kilińskiego, Zarzeczna, Opłotki, Traugutta, 3 Maja, Narutowicza, Krzywa, Grójecka numery nieparzyste od 1 do 51 i parzyste od 2 do 68, Warszawska numery nieparzyste od 1 do 27 i parzyste od 10 do 28, Piekarska, Rawska, Poniatowskiego numery nieparzyste od 1 do 7 i parzyste od 6 do 14 a, Młynarska, Kościuszki, Żyrardowska, Fabryczna, Kościelna Grunwaldu, Królowej Jadwigi, Józefpolska, Nowa, Skierniewicka, Władysława Jagiełły, Kazimierza Wielkiego Księcia Ziemowita
2	4,5	Ulice: Tysiąclecia 2,4, Dworcowa 1,3,4,8 Tarczyńska 10/16 Sienkiewicza 49
3	9,10	Ulice: Spokojna, Szkolna, Warszawska numery nieparzyste od 29b do 57 i parzyste od 32 do 118, Wschodnia od ul. Warszawskiej do ul. Spółdzielczej, Kwiatowa, Targowa, Czereśniowa, Graniczna, Bagno, Boczna, Dojazd, Polna, Poniatowskiego numery nieparzyste od 9 do 23 i parzyste od 16 do 26 Sołectwa: Grabce Józefpolskie, Grabce Towarzystwo, Świnice, Marków Towarzystwo, Wymysłów
4	6,7	Ulice Jeżynowa, Północna, Brzoskwiniowa
5	8	Ulice: Tarczyńska bez nr 10/16, Malinowa, Storczyków, Wierzejskiego, Wrzosowa, Jaśminowa, Spółdzielcza, Różana, Konwaliowa, Armii Krajowej, Wschodnia od ul. Spółdzielczej do ul. Tarczyńskiej
6	2,14	Ulice: Ługowa, Maklakiewicza, Tańskiego, Zarachowicza, Dworcowa od Nr 18 do Nr 45, Grójecka numery nieparzyste od 55 do 123 i parzyste od 72 do 116, Krótka, Towarowa, Olchowa, Cmentarna, Rolnicza, Pogorzałki, Łąkowa, Wiśniowa, Wiejska, Wschodnia od ul. Grójeckiej do Tarczyńskiej Sołectwa Badowo Dańki, Badowo Mściska, Ciemno Gnojna, Kamionka, Badow Górnny, Sosnowica
7	11	Sołectwa: Gurba, Gąba, Adamowice, Piekarowo, Piekary, Lindów
8	12	Sołectwa: Osuchów, Strzyże, Zimnice, Kowiesy, Lutkówka Kolonia
9	13	Sołectwa: Bobrowce, Janówek, Pawłowice, Suszeniec, Wagnanka
10	15	Sołectwa: Lutkówka, Marianka, Nosy Poniarki, Zbiroza, Zimna Woda

Załącznik do UCHWAŁY Nr XXXIX/414/02 - Sołectwa w Gminie Mszczonów

L.p.	Nazwa sołectwa	Miejscowości wchodzące w skład sołectwa	Liczba mieszkańców w poszczególnych wsiach	Liczba mieszkańców w sołectwie
1	Adamowice	Adamowice Powązki	121 82	203
2	Badowo Dańki	Badowo Dańki	230	230
3	Badowo Mściska	Badowo Mściska	92	92
4	Badow Górnny	Badow Górnny	80	80
5	Bobrowce	Bobrowce	277	277
6	Ciemno Gnojna	Ciemno Gnojna Kaczków Pogorzałki	71 31 0	102
7	Gąba	Gąba	110	110
8	Grabce Józefpolskie	Grabce Józefpolskie	203	203
9	Grabce Towarzystwo	Grabce Towarzystwo Długowizna Grabce Wręckie Wólka Wręcka	57 40 12 16	125
10	Gurba	Gurba Szeliği Zdzieszyn	74 36 40	150
11	Janówek	Janówek Nowe Poreby	82 28	110
12	Kamionka	Adamówek Kamionka	29 101	130
13	Kowiesy	Kowiesowo Kowiesy	52 28	80

14	Lindów	Huta Piekarska Lindów	9 88	97
15	Lutkówka	Lutkówka	88	88
16	Lutkówka Kolonia	Lutkówka Kolonia Dębiny Osuchowskie	53 19	72
17	Marków Towarzystwo	Marków Towarzystwo Czekaj Lublinów	162 7 37	206
18	Marianka	Bronisławów Marianka Pieńki Strzyżę Władysławów	62 54 45 28	189
19	Nosy Poniatki	Bronisławów Osuchowski Nosy Poniatki	30 156	186
20	Osuchów	Osuchów	363	363
21	Pawłowice	Małachowszczyzna Olszewek Pawłowice	31 23 47	101
22	Piekary	Piekary	144	144
23	Piekarowo	Budy Zasłona Michalin Piekarowo Podlindowo	7 30 59 50	146
24	Sosnowica	Sosnowica	106	106
25	Strzyże	Budy Strzyże Pieńki Osuchowskie Strzyże	25 13 101	139
26	Suszeniec	Edwardowo Suszeniec	42 68	110
27	Świnice	Marków Świnice Świnice	38 40	78
28	Wycznanka	Wycznanka	229	229
29	Wymysłów	Wymysłów	126	126
30	Zbiroża	Zbiroża Dwórzno	87 57	144
31	Zimna Woda	Chudolipie Lutkówka Druga Tłumy Zimna Woda	62 97 20 46	225
32	Zimnice	Zimnice	135	135

Jednym z priorytetów władz gminy Mszczonów jest poprawa stanu bezpieczeństwa publicznego. Podjęte są kolejne działania zmierzające do tego, aby mszczonowianie i mieszkańcy innych gminnych miejscowości mogli przestać się obawiać o utratę swego mienia i zdrowia.

Żeby policja działała skuteczniej

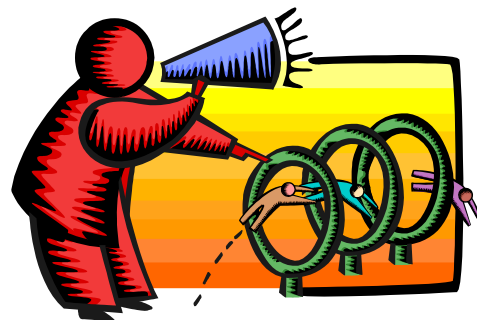
Od 20-go sierpnia w mszczonowskim Komisariacie Policji przybył jeden etat. Cywilny pracownik administracyjny, o którego przyjęcie czynił starania samorząd Mszczonowa sprawił, że funkcjonariuszom ubyło pracy biurowej i w związku z tym więcej jej mogą poświęcić na właściwe czynności policyjne. Burmistrz Grzegorz Kurek zapewnia, że finansowe obciążenia związane z uruchomieniem etatu ponie-

nie gmina oraz Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Samorząd Mszczonowa od dawna wspiera miejscową policję. W ciągu ostatnich 10 lat kupił dla komisariatu cztery samochody patrolowe i dofinansowywał zakupy innego sprzętu. Co roku przeznacza też odpowiednie kwoty na paliwo do policyjnych aut. Burmistrz Kurek zapowiada, że miejscowych stróżów prawa najskuteczniej wesprze uruchamiając na

terenie miasta specjalny system kamer monitorujących tzw. miejsca ryzyka. Kamery zainstalowane zostaną na dworcu PKS, w parkach oraz na najruchliwszych ulicach. Do podjęcia decyzji o przystąpieniu do tej inwestycji skłoniły samorząd wzmagające się akty wandalizmu i pospolitego chuligaństwa. Mszczonów na naprawianie szkód powodowanych najczęściej przez nietrzeźwą młodzież ponosi tak wysokie kwoty, iż powinny one cał-

Przedwyborcze dyrdymałki, czyli nieważne co obiecuję i co mówię, liczy się tylko to czy mnie wybiorą.



Niby do wyborów jeszcze daleko, a w naszym mieście już rozpoczął się przedwyborczy koncert. Głowa boli od słuchania recept na powszechną szczęśliwość. Czas przed wyborami ma to do siebie, że raptem wszystko staje się takie proste i klarowne, iż aż dziw dlaczego do tej pory nie zostało zrealizowane. Oczywiście winni są ONI - „przeciwnicy”, których cechuje – brak profesjonalizmu, nieuczciwość, kumoterstwo i zupełny brak zrozumienia dla biednego i spoiniewieranego przez życie wyborcy. „MY jesteśmy inni, wiemy czego ci DROGI LUDU potrzeba! Damy ci chleb i igrzyska!”- ten sam scenariusz od wielu, wielu lat. Tylko naiwny się nie połapie, że wsłuchiwanie się w wyborcze bajki to zwykła strata czasu. Niestety nasz naród jakże często jak cma poleci tam gdzie mu jaśniej zaświecą. Być może jednak doczekam jeszcze czasów, gdy wyborca oceniać będzie kandydatów, nie po „obiecankach cacankach”, ale po ich dotychczasowych dokonaniach i skuteczności. Drogi Wyborco zasada jest prosta -im ktoś Ci więcej obiecuje, a przy tym nie mówi, w jaki sposób zamierza to wszystko zrealizować, tym możesz być pewniejszy, że Cię właśnie nabija w butelkę.

Przytoczę może trzy przykłady, na które natknąłem się ostatnio w powiatowej prasie. Taki właśnie kandydat, którego nazwiska nie wspomnę, bo i po co robić mu nawet taką reklamę, tak oto ubolewał nad losem biednych mszczonowian:

-Po pierwsze - Firm w Mszczonowie jest dużo, ale nie ma w nich pracy dla mszczonowian (w domyśle- ja i moja drużyna w przeciwieństwie do obecnej rady zadamy, aby było inaczej) . Już słyszę te głosy oburzenia- a co może nie ma racji? Jak można nie pomagać bezrobotnym! A właśnie, że nie ma racji i zaraz postaram się to w prosty sposób udowodnić. Szczególnie proszę tu o uwagę osoby aktualnie poszukujące zatrudnienia. Ten pan Wam nie pomoże, a jedynie zamierza dla swych celów wykorzystać Wasze niezadowolone i rozgoryczone. Żeby zdać sobie z tego sprawę odwróćcie sytuację. Wyobraźcie sobie, że to Wy jesteście właścicielami firmy. Założyliście ją, zamierzacie ją rozwijać, a do tego potrzebujecie jak najlepszych i najtańszych pracowników. Wybieracie więc takich, aż tu raptem puka do waszych drzwi pan z Urzędu Miejskiego i mówi, że dokonaliście złego wyboru i macie zatrudniać tylko miejscowych. Jaka jest Wasza reakcja? Łatwa do przewidzenia – pokazujecie facetowi drzwi i macie w nosie to co próbuje wam narzucić. I nie pomoże tu żaden kandydat –populista. A więc co z tym fantem zrobić? Osoba myśląca szybko odpowie- zabiegać o sprowadzanie następnych firm, tak by zwiększać szanse znalezienia pracy oraz budować sprawny system edukacyjny, który pozwoli na właściwe kształcenie młodzieży i kształcenie dorosłych, tak aby zwiększać ich atrakcyjność na rynku pracy- (tyle właśnie może i powinien czynić samorząd). Wiem, że piszę rzeczy niepopularne i w tej chwili obdzieram wielu ze złudzeń. To zapewne nie może się podobać – bo to

takie nieprzedwyborcze /czyt. niestosowne, okrutne, bójące, prawdziwe/. No cóż, trudno, życie takie właśnie jest i nie sądzę, żeby życzeniowe myślenie miało go choć trochę zmienić.

-Po drugie- Z dotychczasowych osiągnięć gminy korzysta tylko elita. Ciężko skomentować ten zarzut. To tak jak udowodniać osobie, która twierdzi, że białe jest czarne, iż nie ma racji. Próbowaliście kiedyś tego? To wręcz niewykonalne zadanie. Drodzy Wyborcy- spróbuję więc inaczej i proponuję Wam drobne doświadczenie- wyjdźcie ze swych domów i rozejrzyjcie się dokoła. Pamiętajcie przy tym, że podstawowym zadaniem samorządu jest rozbudowa infrastruktury komunalnej. Czy widzicie jak po chodnikach Mszczonowa przechadza się sama miejscowa arystokracja, a po ulicach i drogach jeżdżą jedynie auta radnych i członków zarządu? Czy gminne szkoły przyjmują tylko dzieci tych najbogatszych, a do wodociągów i kanalizacji podłączani są wyłącznie spokrewnieni z aktualnie rządzącymi? Czy naprawdę to właśnie dostrzegacie? Czy ktoś zabrania Wam korzystać z tego co wykonane zostało za pieniądze z Waszych podatków? No cóż jeśli tak to „Kandydat” obiecuje Wam, że po wyborach wszystkie te dobrodziejstwa staną się jednak dostępne dla szerszego grona. Głosujcie zgodnie z tym co widzicie na własne oczy. Ja nie zamierzam nikogo na siłę do błędu wyprowadzać. Niech już te wybory będą jutro- **PORA WYZOWLIĆ UCISKANY LUD MSZCZONOWA!**

-Po trzecie- Miasto jest rozjeżdżone przez TIR-y, tak więc trzeba budować obwodnicę. Prawda, najprawdziwsza prawda i piszę to zupełnie serio. Obwodnica jest naszemu miastu bardzo potrzebna. Bo dzięki niej Mszczonów będzie się mógł dalej rozwijać. Mieszkańcy po jej uruchomieniu również odetchną z ulgą. Będzie ciszej, czystiej i bezpieczniej. Tak więc zapewne zastanawiacie się drodzy Państwo -o co się czepiam? **A O TO, ŻEBY ZNOWU GIMNAZJUM PRZED WYBORAMI NIE WYBUDOWANO**. Niejasno się wyrażam? Trudno. Nie wszystko można podać jak kawę – prosto na ławę. Domyślcie się sami **SZANOWNI MSZCZONOWIANIE**.

/pio/

Kolonie i obóz



Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej we Mszczonowie jak co roku wysłał grupę dzieci z najuboższych rodzin na letni wypoczynek.

Z oferty ośrodka skorzystało 29 dzieci – znacznie mniej niż chciało. 10 z nich było na koloniach w Ciechocinku. “Z tego co

słyszałam, dzieci były zachwycone tym wyjazdem” – mówi Barbara Ciszewska, kierownik mszczonowskiego MOPS-u. Pozostała 19 młodych mszczonowian wypoczywała na obozie harcerskim w Gorzewie koło Płocka.

MOPS we Mszczonowie nie miał pieniędzy na sfinansowanie wyjazdów obydwu grup, ale z pomocą przyszła Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która kwotą 6,5 tysiąca zł. dofinansowała wypoczynek dla 10 dzieci. Są to maluchy z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji, np. wychowywanych przez samotne matki. Kolejna “dziesiątka” mogła spędzić dwa tygodnie poza domem dzięki kuratorium oświaty w Warszawie, miast pozostałe 9 osób li pod swoje skrzydła harcerze.

Działalność ośrodka ze względu na szczupłość środków finansowych z roku na rok jest coraz skromniejsza. Od początku roku MOPS nie dostał pieniędzy na zadania fakultatywne, czyli zasiłki okresowe. Zasiłki obowiązkowe są wypłacane w

kach. “Kiedyś dofinansowywaliśmy tzw. zielone szkoły, ale od początku tego roku nie mamy na to pieniędzy, podobnie jak inne ośrodki w kraju” – mówi Barbara Ciszewska.

A liczba potrzebujących wzrasta. W ostatnim czasie do MOPS-u zgłasza się coraz więcej osób bezrobotnych bez prawa do zasiłku oraz członków rodzin z problemem alkoholowym.

“Jak dotąd nie zdarzyło się, abyśmy komuś odmówili pomocy – twierdzi z satysfakcją kierownik mszczonowskiego ośrodka. – W miarę możliwości pomagamy, ale nie oszukujemy się – potrzeby naszych klientów nie są w pełni zaspokajane.” Pomoc rzeczowa udzielana petentom MOPS-u tylko częściowo rekompensuje te niedobory.

(sel)

„Tygodnik Żyrardowski”



Zmiany w OSUCHOWIE



Po niedawnej zapowiedzi burmistrza Grzegorza Kurka dotyczącej zorganizowania Punktu Rehabilitacyjnego dla Rolników, osuchowianie mają kolejny powód do radości. Wiadomo już bowiem, że jeszcze przed końcem wakacji Osuchów pozyska następną placówkę związaną z szeroko rozumianą ochroną zdrowia. Punkt apteczny w tej miejscowości uruchomiony zostanie jeszcze przed zakończeniem wakacji. Z pewnością korzystać z niego będą wszyscy mieszkańcy południowej części gminy Mszczonów, którzy do tej pory nawet po najprostsze lekarstwo odbywać muszą przeszło 20 kilometrową podróż do Mszczonowa.

Należy przy okazji tego tematu zaznaczyć, że liczne zmiany, jakie w ostatnim czasie zachodzą w Osuchowie sprawiają, że przestaje on przypominać zwykłą wieś i przestaje się powoli w bardzo znaczącą gminną miejscowość. Na czerwcowej sesji Rady Miejskiej wszystkie osuchowskie ulice otrzymały swe nazwy /patrz mapka/. Osuchów pozyskuje coraz więcej przeróżnego rodzaju obiektów i instytucji. Chętnie wybierają go również szukający spokojnego weekendowego wypoczynku mieszkańcy stolicy. Władze samorządowe Mszczonowa zapewniają, że atrakcyjność Osuchowa jeszcze wzrośnie po zrealizowaniu zaplanowanej przebudowy jego centrum, czyli położeniu chodników, dokonaniu nasadzeń ozdobnych drzew i krzewów oraz uporządkowaniu terenów na skwerze znajdującym się naprzeciwko kościoła parafialnego.

M.L.



Chcesz dowiedzieć się ciekawych rzeczy - odwiedź stronę www.mszczonow.pl.

GŁOS INFOLUDU

Od kilku miesięcy pytania do działaczy samorządowych, burmistrza miasta oraz podległych mu urzędników kierować można za pośrednictwem internetu. Na stronie www.mszczonow.pl działa księga gości, z której korzysta już spora rzesza mieszkańców gminy. W prosty i szybki sposób można dzięki niej uzyskać odpowiedzi na nurtujące nas pytania. Zachęcam Państwa do jak najczęstszych odwiedzin strony internetowej Mszczonowa i włączania się do dyskusji z osobami zarządzającymi gminą. Dodatkową zachętą dla osób chcących skorzystać z księgi gości jest to, że można się w niej podpisywać pseudonimami.

Poniżej drukujemy dotychczasowe zapisy, jakie zostały umieszczone w księdze. Korzystając z okazji ostrzegamy również jej przyszłych i obecnych użytkowników, iż teksty zawierające obelgi i niecenzuralne wyrazy administrator strony natychmiast usuwa.

zatrudniać osoby na stałe, a jedynie na czas określony. Nie bądźcie obłudni. Nadal nie widzę różnicy pomiędzy wami, a wypożyczalnią. Dzisiaj cię mam, a jutro nie i nie ponoszę przy tym żadnych konsekwencji. Nie każdą działalność można tłumaczyć wymogami rynku. Czasami nawet poruszanie się w granicach prawa pozostawia wiele wątpliwości natury moralnej i tak właśnie jest w tym przypadku.
pracownik [2002-07-24]

DO PRACOWNIKA. Stawki pomiędzy „C” a zleceniodawcą są informacją poufną i te 30% jest wyraźnie wymyślone. Nie każda firma ma możliwość tworzenia etatów w momencie zwiększenia produkcji, wtedy korzysta z usług „C” i jest do dla niej korzystne głównie pod względem czasowym. Nie ma w tym nic niezgodnego z prawem i moralnością, takie są potrzeby klientów. Takimi prawami kieruje się gospodarka rynkowa, gdzie jest popyt pojawia się też podaż. Również wymiana pracowników następuje wyłącznie wtedy gdy osoba się nie stara i lekceważy swoją pracę, nikt przecież nie pozbywa się dobrego pracownika. Myślę, że ma pan błędne pojęcie o działalności naszej firmy.
"C" [2002-07-24]

DO „C”, (swoją drogą cóż za słuszna nazwa). W zupełności popieram PRACOWNIKA, a dla ścisłości powiem, że w żargonie instytucji zajmujących się bezrobociem takie wypożyczenie ludzi nazywa się leasingiem pracowników. O ile jestem w stanie zrozumieć działalność firm znajdujących pracowników na czas urlopowy (za inną osobę, powiedzmy dwa - trzy tygodnie), to zupełnie nie wiem dlaczego istnieją takie firmy jak „C”. Są to długofalowe działania wynajmu pracowników, co jak narazie spowodowało, że formularz umowy o pracę będzie niedługo pokazywany dzieciom w książkach do historii, a pracownicy nie będą mogli nawet spojrzeć na pracodawcę, gdyż nie mając żadnych praw będą skruszeni i pokorni w zamian za możliwość wykonywania pracy na umowę zlecenie (jeśli spotka ich taska. Pracując za pośrednictwem takiej firmy człowiek gubi swoje ambicje, zapał, pomysły itd. ale okazuje się, że firma „C” najchętniej znajdowałaby się na szczycie piramidy etycznej, i z tego co czytam wcale nie czują, że komuś dzieje się krzywda. Wręcz przeciwnie uważają, że takich firm powinno być dla potrzeb rynku coraz więcej, ciekawe tylko dlaczego rynek nieźle funkcjonował jak WAS NIE BYŁO "DROGIE" „C”?? Stanowczo jestem przeciwnikiem WASZEJ firmy i mam cichutką nadzieję, że niedługo zostaną wprowadzone przepisy prawne, które pozwolą Wam w spokoju ducha opuścić nasze miasteczko, powiat, województwo...
women [2002-07-24]

Nie zgadzam się z państwa opiniami na temat „C”, widzę że nie wszyscy mają pojęcie o czym mówią. Jestem studentem i przez pół roku szukałem pracy stałej ale ze względu na brak doświadczenia byłem odsyłany, bo nikt nie zatrudnia nowizjuszy na stałe. Teraz jestem pracownikiem „C” i dzięki temu mam możliwość opłacania studiów i zdobycia tak teraz potrzebnego doświadczenia. Od przyszłego miesiąca zostaną przejęty na umowę o pracę, bo miałem możliwość wykazania się w firmie. Radzę sobie poczytać o działalności firm typu „C”, może wtedy państwa wypowiedzi będą miały większy sens.
Pracownik2 [2002-07-24]

Do pracownika 2 Gdyby na rynku nie zaczęto się roić o takich dobroczyńców jak „C” o wiele łatwiej znalazłbyś pracę i na pewno o wiele więcej za jej wykonywanie miałbyś w kieszeni. Zapewniam cię, że nie masz za co być wdzięcznym. A swoją drogą, zastanawiałeś się dlaczego z usług „dobroczyńców” nie korzystają firmy państwowe i samorządowe? Obiecuję, że dogrzebię się w kodeksie pracy przepisu, który wyjaśni tą zagadkę. Jestem o tym przekonany, że ktoś tu wykorzystuje lukę w przepisach lub w sposób karkołomny je interpretuje. Takie dziwne sytuacje swego czasu nazwano fałandzją prawa. Aby jednak nie do końca przesądzać sprawę zaryzykuję twierdzenie, iż jest wielce prawdopodobne, że to wcale nie „C” bawi się w prof. Fałandzja tylko firmy znalazły sprytny sposób na pozbycie się swych kadr i lekceważenie praw pracowników /którzy w tym układzie przecież już wcale nie są ich pracownikami he, he, he/. Pracowniku 2

pozwoł, że porównam twoją postawę do rybki akwariowej, która jest szalenie wdzięczna za odrobinę pokarmu oraz regularnie zmienianą wodę, a tak naprawdę zapomniała lub nie wie, że powinna dopominać się o ocean.
pracownik [2002-07-24]

Do „C”.... Poufne, zakazane, niedostępne ze względu na dobro śledztwa, tak na większość pytań odpowiadała była minister Piwnik. Jak widzę „C” stosuje ta samą taktykę. Czy ja się pytałem o to, abyście ujawniali szczegóły umowy z konkretnym Kowalskim, że się zastaniacie jakimiś tajemnicami handlowymi. Od tych waszych poufnych danych aż trzęsie się całe miasto. A w szczególności nie kryją się z nimi „wdzięczni” pracownicy /no może za wyjątkiem Pracownika 2/. Wasza firma, żyje z pracy nie swoich rąk i pora się do tego przyznać. A swoją drogą jeśli wierzyć tłumaczeniom, że z waszych usług korzystają jedynie ci, którzy czasowo zwiększają produkcję to należałoby między bajki włożyć informacje o szalejącym kryzysie i recesji. Dlaczego? Ano dlatego, że już większość okolicznych przedsiębiorstw korzysta z „agencji pracy czasowej”, a skoro tak to znaczy, że produkcja przenie idzie do przodu i nie powinno być mowy o jakimkolwiek gospodarczym zastojem. Czyż nie tak?
pracownik [2002-07-24]

Do Pracownika- Mój drogi nie dziw się Pracownikowi 2, bo to student. My przecież kiedyś też pracowaliśmy w takich studenckich agencjach, o przepraszam „agencjach pracy czasowej”. Różnica jednak polega na tym, że za naszych czasów można w nich było nieźle zarobić i one naprawdę były czasowe. :-)
spinacz [2002-07-25]

Do Pracownika i Women – W swej dyskusji z „C” poruszyliście szalenie ważną sprawę. Sądząc jednak, że tracicie tylko swą energię próbując coś wskórać pisząc o tym w Księdze Gości tej strony. Zaczniście dobijać się do swych postów, gdyż tylko oni mogą skutecznie zmienić otaczającą nas zakręconą rzeczywistość. W tym kraju patologiczne są nie tylko „C” i jej podobne „agencje pracy czasowej” /aż mnie brzuch boli jak słyszę to określenie/. Na równie szalone i zarazem podejrzane firmy napatykamy wręcz na każdym kroku. Nie wiem czy zauważyliście, że w tym kraju oprócz tego, że pracodawców zaczynają wyręczać apc /wołę skrót wtedy trochę mniej mnie ścisza w doku/, to jeszcze: komorników zastępują coraz częściej firmy specjalizujące się w windykacji długów /dacie wiarę, przychodzi dwóch byków z ulicy i przedstawia się jako przedstawiciele legalnego przedsiębiorstwa?/, policję firmy ochroniarskie /które wcześniej same niejednokrotnie robią zadymę, żeby zdobyć klienta/, a banki jakieś dziwne pralnie podejrzanej kasy rozlepiające swe ogłoszenia o kredytach bez żyrantów na wszystkich słupach i kłatkach schodowych. Gdy dodamy do tego jeszcze burdele mieniające się być agencjami towarzyskimi, bezkarne autostopowiczki z Bułgarii i skupy butelek powstające tylko dlatego, żeby mafia mogła zaopatrywać się w szkło do swych nielegalnych rozlewni /pozostałych absurdów już mi się nie chce wymieniać/ to pozostaje tylko zawołać – Barejo wróć! Żyjąc w polskim kociołku zaczynamy przyzwyczajać się do bzdur i powoli ich nie dostrzegać. Tylko świeże spojrzenie, takie jak w filmach tego reżysera pozwoliłoby nam „otrzeźwieć”.
spinacz [2002-07-25]

Do Pracownika 2. Drogi wielbicielu „C”. Słabo mi się robi, gdy ktoś tak pochlebnie wyraża się o wyzysku i traktowaniu człowieka jak rzecz. Należy Ci pogratulować, że tak długo pracujesz poprzez „C”, ale obudź się, Ty jesteś jednym z niewielu, którzy wyrażają się pochlebnie o "tej cudownej firmie". By Ci udowodnić, "że nie wszystko złoto co się świeci", przytoczę przykład żyrardowskiego „T”. Otóż sam byłem świadkiem, jak ponad 300 osób zostało zwolnionych po "Bożym Narodzeniu", bo już nie byli potrzebni. Czy taki incydent można nazwać dobroczynnością?. Moim zdaniem „C”, „A P”, „W S”, nie robią nic innego, jak tylko wyzyskują nas, tak jak wyzyskiwało się niewolników.
shark [2002-07-27]

Wakacje i lato na kolorowo



Mszczonowski Ośrodek Kultury we współpracy z Miejską Świetlicą dla Dzieci Niepełnosprawnych zorganizował dla dzieci i młodzieży specjalne zajęcia integracyjne. Podczas

spotkania, które odbyło się 9 lipca pomalowano olbrzymi transparent, który nosił nazwę - „Wakacje –LATO”. Uczestnicy zabawy kolorując poszczególne elementy transparentu pomagali sobie i poznawali się nawzajem. Być może dzięki tej imprezie narodziła się nowa przyjaźń.

Wraz z dziećmi w malowaniu transparentu uczestniczyli: burmistrz Mszczonowa Grzegorz Kurek, dyrektor MOK-u Janusz Czaja, organizatorka zabawy Danuta Wójt oraz pozostali pracownicy ośrodka, opiekunowie dzieci niepełnosprawnych, a także przedstawiciele lokalnych mediów. Pomalowanie transparentu wcale nie było prostą czynnością. Dorośli biorący udział w zabawie wiedzą to najlepiej. Dzieciom malowanie nie przysparzało takich trudności. Tym większa więc była ich radość gdy mogły obserwować jak nieporadnie radzą sobie z „kwiatkami, listkami, motylkami i falami” ci którzy farbami bawili się ostatnio będąc jeszcze w szkole podstawowej. No cóż czas kolorowanek przemija dość szybko, a później niestety wychodzi się z wprawy.

/pio/



Czwórka dziewcząt, które nigdy nie miały nic wspólnego ze sceną, dla „zabicia nudy” zakłada grupę teatralną, pisze teksty i wystawia sztukę. Na pozór nie powinno się udać, bo - brak doświadczenia, renomy, reklamy itp., a jednak -sztuka jest fantastyczna, publiczność mile zaskoczona, a młode aktorki praktycznie już dziś wyjechać mogą na liczący się przegląd teatrów amatorskich i na pewno wrócą z niego co najmniej z wyróżnieniem. Taki właśnie jest TEATR TUMOR- założony przez cztery mszczonowianki- Katarzynę Lenc, Sylwii Grędy, Beatę Łukaszewicz i Angelikę Wieczorek.

DLA ZABICIA NUDY



Ich zainteresowanie sztuką aktorską nie jest czymś nowym. Lecz na scenie wystąpiły po raz pierwszy. Przygotowane przedstawienie pt. „Postimprowizacja czyli upadek”



oparte jest na tekstach autorstwa Sylwii Grędy oraz wybranych fragmentach z twórczości Gombrowicza i Mickiewicza? Wystawiony utwór to opowieść o walce dobra ze złem i

wplywu jaki ten odwieczny konflikt ma na ludzką egzystencję. Katarzyna Lenc zaznacza jednak, iż tak naprawdę to każdy podczas trwania sztuki powinien ją odczytać na swój sposób i dlatego układanie gotowej formułki dotyczącej treści może jedynie zaszkodzić przyszłym widzom w jej właściwym odbiorze. Ta uwaga jest bardzo istotna, gdyż publiczność odgrywa w przedstawieniu znaczącą rolę. Widzowie są częścią sztuki. Ich zaskoczenie staje się sukcesem artystów. Publiczność poprzez swe reakcje nie tylko zostaje wciągnięta do gry, ale też w sprytny sposób wykorzystana jako tło przedstawienia. Otaczający aktorów tłum pozwala na odegranie końcowej sceny, w której główne bohaterki odkrywają prawdę o ludziach - prawdę okrutną, która do tej pory ukrywana była pod zakłamaną powierzchownością..... każdego z nas (?).

Aż trudno uwierzyć, że taki spektakl był wynikiem NUDY, która w niewielkim miasteczku trawiła cztery

pokorne dusze. Dziewczęta chciały ubarwić swe życie i chyba im się udało. Praktycznie od razu teatr znalazł sponsora. Od dziś będzie występował jako grupa reprezentująca Mszczonowski Ośrodek Kultury. Niewykluczone, że członkinie TUMOR-u dzięki ośrodkowi korzystać też będą z konsultacji prowadzonych przez wykwalifikowanych instruktorów. Teatr TUMOR może stać się prawdziwym wakacyjnym odkryciem. Pozostaje tylko mieć nadzieję, że jego założycielkom starczy sił i weny, aby czym prędzej uraczyć mieszkańców Mszczonowa kolejnym dziełem. Dobno ma być to komedia. Jej forma uzależniona jednak pozostaje od tego, czy grupę uda się powiększyć. Wiadomo nam, że dziewczęta najchętniej powitałyby w swym gronie kilku panów.

/pio/

Lepsi od lipcowej pogody



Wakacyjne zajęcia Koła Plastycznego MOK zakończone zostały wernisażem, który zorganizowano w dużej sali ośrodka w piątek 26 lipca. Tego dnia w MOK-u zaprezen-

towano: obrazy malowane na szkle, popiersia z gliny, papierowe owady, serię wyklejanek pn. MOJE MARZENIE – TRANSFORMACJE, prace przedstawiające Mszczonów i okolice oraz specjalne dzieła z gatunku sztuki przypadku wg Winiarskiego. Na wernisaż przybyła dość liczna grupa osób. Opiekun koła Emilia Kurowska najbardziej cieszyła się z tego, że wystawa wzbudziła także zainteresowanie osób postronnych, nie spokrewnionych z dziećmi uczestniczącymi w zajęciach. Być może dzięki takim widzom koło w niedługim czasie pozyska nowych członków lub sponsorów.

Wernisaż był podsumowaniem wakacyjnej działalności koła, która zgodnie z powszechnymi opiniami była bardzo aktywna i atrakcyjna. Na uwagę zasługuje fakt, jak liczne grupy uczestniczyły w poszczególnych letnich zajęciach. Na malowanie na szkle przybyło do ośrodka aż 19 osób. -*To bardzo dużo*- podkreśla Emilia Kurowska. *Nasze zajęcia wygrały wtedy konkurencję z przepiękną, lipcową pogodą.*

/pio/

Jak prawdziwe gwiazdy

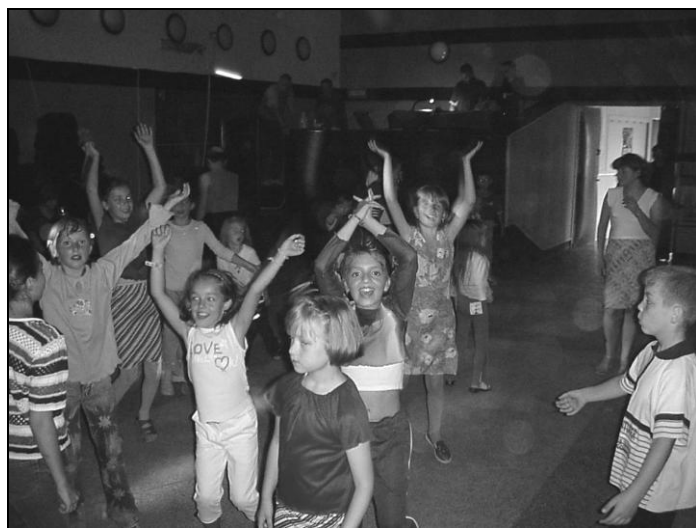
Będzie kolejny bal – takim zapewnieniem zakończono wakacyjną zabawę zorganizowaną 20 lipca w Mszczonowskim Ośrodku Kultury. Instruktor Danuta Wójt informuje, że następną letnią dyskotekę dla najmłodszych mieszkańców Mszczonowa odbędzie się 30 sierpnia. *Aby ją zorganizować wcześniej wrócimy z urlopow – zaznacza Wójt. Taką decyzję „wymogły” na nas dzieci oraz ich rodzice. Bardzo się cieszymy, że wszystkim tak spodobała się zaba-*

wa. Mamy nadzieję, że w sierpniu dopisywać nam będą również dobre humory.

Pierwszy wakacyjny bal rzeczywiście mógł się podobać. Wspaniałe prowadzenie, atrakcyjne przeboje i miła atmosfera wraz z wakacyjnym luzem sprzyjały szaleństwom. W sali MOK-u zebrało się tego dnia wiele dzieci. Towarzyszyli im rodzice, których pociechy niejednokrotnie wciągały do wspólnej zabawy. Nikt nie podpierał ścian. Dzieci pod koniec imprezy były już tak pewne siebie, iż decydowały



się nawet na samodzielne popisy na scenie, podczas których prowadzący zabawę oświetlali ich specjalnymi lampami –tak jak na wielkie gwiazdy przystało. /pio/



Podsumowanie akcji LATO W MIEŚCIE zorganizowanej przez Mszczonowski Ośrodek Kultury

Oj, działa się, działa!



Tegoroczna Akcja Letnia zorganizowana przez Mszczonowski Ośrodek Kultury była atrakcyjna i zainteresowała liczne grono spędzających wakacje w mieście młodych mieszkańców Mszczonowa. Instruktorom MOK-u udało się tak ułożyć program letnich zajęć, iż znalazły się w nim propozycje mogące zadowolić przeróżne gusty.

Dla najmłodszych kinomanów MOK dwa razy w tygodniu proponował atrakcyjne filmy animowane. Seanse były darmowe, więc maluchy przybywały na nie dość licznie. Najmłodsze dzieciaki pobawić się również mogły na letnim balu, uczestniczyć w warsztatach teatralnych oraz

wziąć udział w malowaniu transparentu WAKACJE LATO, który następnie przyozdobił front budynku ośrodka. Wiele maluchów rywalizowało też ze starszymi od siebie w turniejach komputerowych /listy zwycięzców poszczególnych turniejów drukujemy poniżej/. Komputer nie zna ograniczeń wiekowych i niejednokrotnie zdarzało się, że ci wydawać by się mogło młodszy i nieporadni bez problemu wychodzili zwycięsko z rywalizacji z niemalże dorosłą młodzieżą.

Program artystycznych propozycji MOKu również zasługuje na pochwałę. W ramach zajęć koła plastycznego dzieci malowały na szkle, lepiły popiersia z gliny, wyko-

nywały różnobarwne papierowe owady, wyklejały prace pn. MOJE MARZENIA –TRANSFORMACJE, rysowały swoje miasto i okolice oraz w grupach tworzyły specjalne dzieła z gatunku sztuki przypadku wg Winiarskiego. Wakacyjny dorobek młodych artystów zaprezentowany został 26 lipca na specjalnym wernisażu, podczas którego –jak nas poinformowała opiekunka grupy Emilia Kurowksa –do ośrodka zawitało wiele osób postronnych, czyli nie spokrewnionych z dziećmi uczestniczącymi w zajęciach. Być może właśnie dzięki takim widzom koło w niedługim czasie pozyska nowych członków lub sponsorów.

Pasjonaci sztuki aktorskiej brali udział w warsztatach prowadzonych przez członków grupy SKORPION. Zwieńczeniem miesięcznych prób było wystawienie „TEATRZYKU ZIELONEJ GĘSI Gałczyńskiego, w reżyserii instruktorki koła teatralnego–Grażyny Pływaczewskiej.

Fani mocnego uderzenia w okresie wakacji mieli do wyboru wiele zajęć odbywających się w ramach muzycznych warsztatów, podczas których swe umiejętności prezentowały miejscowe zespoły.

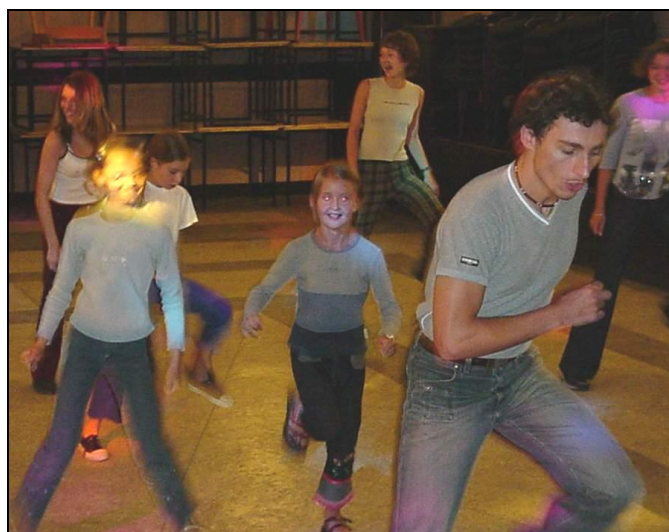
Aktywnie w wakacje działało także Otwarte Studio Piosenki i Tańca prowadzone przez Rafała Pankowskiego, Anetę Czarnęką i Iwonę Skwarek. Lubiący tańczyć wykazały się również mogli swymi umiejętnościami na dyskotekach, rockotekach i techno-party. Stosunkowo ciekawie wypadła także zabawa muzyczna KARAOKE i wspomniany już na początku wakacyjny bal dla dzieci, który jak zapewniła instruktor Danuta Wójt zostanie z pewnością powtórzony pod koniec sierpnia nawet kosztem skrócenia urlopów pracowników ośrodka.

Nowością w MOK-u były organizowane co środę spotkania klubu wielbicieli fantastyki, który ochrzczony został mianem - „ŁOWCY WYOBRAŹNI”. „Łowcy” na swych spotkaniach wymieniali się wiadomościami na temat bohaterów SF, wspólnie oglądali filmy oraz grali w gry przenoszące ich w świat fantazji, kosmosu i przyszłości.

Dyrektor MOK_u Janusz Czaja stwierdził, że wakacyjne doświadczenia na pewno wykorzysta przy planowaniu pracy śródrocznej.

Okazuje się, że nawet przy niewielkich nakładach można zorganizować całkiem udane wakacje i właśnie za to nasza redakcja składa całej załodze ośrodka gratulacje oraz podziękowania w imieniu dzieci, którym „nie pozwolono się nudzić”.

/pio/



Wyniki turniejów komputerowych organizowanych w MOK

1 Turniej /3.07/ -

- 1 miejsce Adam Makowski
- 2 miejsce Kamil Waclawek
- 3 miejsce Piotr Adamczyk

2 Turniej /10.07/- THE ITALIAN JOB

- 1 miejsce Sebastian Wojtczak
- 2 Damian Czarnecki
- 3 Rafał Szlędak

3 Turniej /17.07/ -DUKE NUKEM II

- 1 miejsce Sebastian Sybilski
- 2 miejsce Mateusz Orzechowski

- 3 miejsce Michał Sybilski

4 Turniej /24.07/ - RALLY CHAMPIONSHIP X TREME

- 1 miejsce Sebastian Sybilski
- 2 miejsce Mateusz Orzechowski
- 3 miejsce Michał Sybilski

5 Turniej /31.07/ - DUKE NUKEM II

- 1 miejsce Monika Dobrzyńska
- 2 miejsce Michał Sybilski
- 3 miejsce Mateusz Orzechowski



MOK w przyszłości

W hallu MOK-u prezentowane są plany rozbudowy ośrodka. Koncepcja pani Katarzyny Wrońskiej została zaakceptowana przez Zarząd Miasta i może być zrealizowana już za niespełna dwa lata.



Melpomena na wakacjach



ści. Podczas biwakowych zajęć młodzież przygotowywała się do wystawienia różewiczowskiej Kartoteki. Aktorskimi poczynaniami artystów kierowali znani artyści - Wojciech Siemion i Henryk Machalica, którzy byli jednocześnie honorowymi uczestnikami biwaku. Wszystkie zajęcia prowadzone przez panów Siemiona i Machalicę oraz panią Grażynę Pływaczewską /instruktorkę obu grup teatralnych/ były filmowane kamerą, którą Szkoła Podstawowa z Lutkówki kupić mogła dzięki środkom otrzymanym ze wspomnianego już Funduszu Młodych. Film dokumentalny,

jaki powstał podczas biwaku nosić będzie taki sam tytuł jak realizowany przez młodzież program, czyli „Melpomena na wakacjach”.

Specjalnym punktem biwaku było Artystyczne Ognisko, odbyte w środę 31 lipca. Aktorzy zaprosili na nie burmistrza Grzegorza Kurka, przewodniczącego RM Łukasza Koperskiego, rodziców, sponsorów oraz przedstawicieli lokalnych mediów. Fotoreportaż z tego ogniska zamieszczamy poniżej.

/pio/

Od poniedziałku /29.07/ do piątku /2.08/ młodzież z kół teatralnych Mszczonowskiego Ośrodka Kultury i Szkoły Podstawowej w Lutkówce przebywała na letnim biwaku w Ośrodku Wypoczynkowym PANORAMA w Zbierzynie. Młodzi aktorzy uczestniczyli tam w specjalnym, programie pn. „Melpomena na wakacjach”, jaki sfinansowany został w ramach Funduszu Młodych przez Żyrardowskie Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczo-





Mszczonowski Letni Koncert 2002 /7.07/

Zagrali dla swoich

Niedzielny wieczór spędzony w parku przy fontannie, a w tle nastrojowa muzyka. Taki oto prezent zgotowała mieszkańcom Mszczonowa orkiestra dęta OSP Mszczonów. Strażacki zespół już dawno przestał specjalizować się jedynie w rytmicznych marszach. Jej obecny, zróżnicowany repertuar pozwala na zorganizowanie niezmiernie ciekawego koncertu.

Letnie granie odbywało się w Mszczonowie już po raz drugi. W tamtym roku publiczność przybyła zaintrygowana nową propozycją, tym razem mszczonowianie pewni byli, że wraz z orkiestrą mile spędzą wolny czas. Strażacki zespół zgromadził w parku przy geotermii około 300 osób. Występ był podsumowaniem udanego okresu wiosenno-letniego, w tym orkiestra zajęła czwarte miejsce w dziesięciomiejscowym konkursie w Ciechocinku, drugie miejsce w konkursie w Płocku i również trzecie miejsce w

Międzynarodowym Festiwalu Orkiestr Dętych w czeskim Dečinie. Wszystkie te wyróżnienia i sukcesy – jak wynikało przedkoncertowej zapowiedzi są jednak mało istotne, a bardziej dla zespołu liczy się granie dla najwierniejszej i najlepszej - mszczonowskiej publiczności.

M.L.



ART. STUDIO VENUS

OFERUJE:

***FRYZJERSTWO DAMSKO-MĘSKIE,**

***MANICURE, TIPSY,**

***SOLARIUM TURBO ORAZ**

***ODZIEŻ UŻYWANĄ NA WAGĘ
GATUNEK I**

ZAPRASZAMY:

poniedziałek –piątek 9.00-18.00,
soboty 8.00-15.00

96-320 Mszczonów ul. Sienkiewicza 4,
tel. (0-46) 857 25 55



!!!! SOS MICHAŁ !!!!

Zwracamy się z gorącą prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli o pomoc w ratowaniu życia mieszkańca Mszczonowa Michałka Biernata, u którego wykryto ostrą białaczkę limfoblastyczną.



Koszty leczenia chłopca są bardzo wysokie i rodziców nie stać na pokrycie ich jedynie z własnych środków. Wszyscy, którzy chcieliby pomóc Michałkowi proszeni są o wpłaty na konto:

**Fundacja na Rzecz Ratowania Życia
Bank PEKAO S.A. I Oddział w Żyrardowie
10801499-711267-27005-801000-111
hasło: MICHAŁ BIERNAT**

